

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Robert Bełczącki, Radosław Cebeliński,

Grzegorz Goss, Mateusz Grochowski,

Przemysław Gumiński, Radosław Nowaczewski,

Olga Piaskowska, Maciej Plaskacz,

Elżbieta Szczepanowska, Arkadiusz Turczyn,

Magdalena Wróbel, Andrzej Zielony

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 26 listopada 2010 r., BSA I-4110-4/10, zagadnienia prawnego:

„Czy sprawa o uchylenie, ustalenie nieistnienia lub o stwierdzenie nieważności uchwały organów spółdzielni stanowi sprawę o prawa niemajątkowe – i ewentualnie dochodzone łącznie z nimi prawa majątkowe – w której skarga kasacyjna przysługuje na podstawie art. 398¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398² k.p.c. bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia?”

podjął uchwałę:

Sprawa o uchylenie, ustalenie nieistnienia oraz o stwierdzenie nieważności uchwały organów spółdzielni jest sprawą o prawa niemajątkowe, w której skarga kasacyjna jest dopuszczalna (art. 398¹ § 1 w związku z art. 398² § 1 k.p.c.), jeżeli przedmiotem zaskarżonej uchwały są prawa lub obowiązki o charakterze niemajątkowym

i nadał jej moc zasady prawnej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 10 maja 2011 r., III CZP 126/10, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, I. Koper, G. Misiurek, H. Pietrkowski, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 19 stycznia 2011 r., I ACa 796/10, zagadnienia prawnego:

„Czy wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, może domagać się uznania czynności prawnej - darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, dokonanej przez obojga małżonków za bezskuteczną, na podstawie art. 527 § 1 k.c., tylko w odniesieniu do rozporządzenia tym prawem

przez dłużnika, w sytuacji, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania zgodnie z art. 41 § 1 k.r.o., w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 stycznia 2005 roku?”

podjął uchwałę:

Wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynność prawną dokonaną przez obu małżonków i dotyczącą ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania po myśli art. 41 § 1 k.r.o.

(uchwała z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 15/11, M. Kocon, M. Bączyk, D. Dończyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 17 lutego 2011 r., II Ca 899/10, zagadnienia prawnego:

„Czy po zmianie art. 41 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 roku, Nr 62, poz. 1691) wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, może domagać się uznania czynności prawnej dokonanej przez dłużnika i jego małżonka za bezskuteczną na podstawie art. 527 § 1 k.c. w sytuacji, gdy przedmiot tej czynności prawnej wchodził w skład majątku wspólnego, a zobowiązanie zostało zaciągnięte przez dłużnika bez zgody jego małżonka?”

podjął uchwałę:

Wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynność prawną dokonaną przez obu małżonków i dotyczącą ich majątku wspólnego, gdy małżonek

dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania po myśli art. 41 § 1 k.r.o.

(uchwała z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 19/11, M. Kocon, M. Bączyk, D. Dończyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 10 lutego 2011 r., I ACa 899/10, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle uchwały składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 3/10, zgodnie z którą § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51 ze zm.) może stanowić podstawę do orzekania w drodze decyzji administracyjnej o tym, czy dana nieruchomość lub jej część wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, o której mowa w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U.R.P. Nr 4, poz. 17 ze zm.), jest dopuszczalna droga sądowa w sprawie, której przedmiotem jest ustalenie czy część nieruchomości wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, i czy w związku z tym przeszła z mocy prawa na własność Skarbu Państwa na cele reformy rolnej w trybie art. 2 ust. 1 lit. e) powołanego dekretu z 6 września 1944 r., w świetle art. 2 § 3 k.p.c., w sytuacji, gdy niezaskarżoną decyzją Wojewody wydaną w sprawie z wniosku osoby zainteresowanej o stwierdzenie, że zespół pałacowo-parkowy nie podlegał działaniu przepisów dekretu z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, umorzono postępowanie na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. z powołaniem się na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2010 r., sygn.akt P 107/08, w którym Trybunał umorzył postępowanie ze względu na utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego w postaci rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu

reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51 ze zm.), w tym w zakresie § 5 ust. 1 tego rozporządzenia?”

podjął uchwałę:

W przedmiocie objęcia danej nieruchomości dyspozycją art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 grudnia 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 3, poz. 13 ze zm.) orzeka organ administracyjny na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51).

(uchwała z dnia 18 maja 2011 r., III CZP 21/11, K. Strzelczyk, W. Katner, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 24 stycznia 2011 r., I ACz 1865/10, zagadnienia prawnego:

„1. Czy koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznane pełnomocnikowi od Skarbu Państwa stanowią koszty sądowe?

2. W przypadku negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie, czy rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez Sąd I instancji podlega zaskarżeniu?”

podjął uchwałę:

Pełnomocnikowi ustanowionemu przez sąd przysługuje zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji rozstrzygające o ponoszonych przez Skarb Państwa kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

(uchwała z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 14/11, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, M. Kocon)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 1 grudnia 2010 r., II Ca 728/10, zagadnienia prawnego:

„Czy w razie opóźnienia dłużnika z zapłatą należności z tytułu kosztów procesu cywilnego zasądzonych w prawomocnym orzeczeniu można dochodzić w odrębnym procesie cywilnym odsetek ustawowych od tych kosztów na podstawie art. 481 § 1 kodeksu cywilnego?”

podjął uchwałę:

Przepis art. 481 § 1 k.c. nie ma zastosowania do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu.

(uchwała z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 16/11, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, M. Kocon)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 10 marca 2011 r., VII Ca 929/10, zagadnienia prawnego:

„Czy sprawa o zmianę zawartego w wyroku orzekającym rozwód rozstrzygnięcia o miejscu pobytu dziecka podlega rozpoznaniu w składzie jednego sędziego bez udziału ławników, czy w składzie jednego sędziego z udziałem ławników?”

podjął uchwałę:

Sprawa o zmianę zawartego w wyroku orzekającym rozwód rozstrzygnięcia o miejscu pobytu dziecka podlega rozpoznaniu przez sąd w składzie jednego sędziego.

(uchwała z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 20/11, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, M. Kocon)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 27 stycznia 2011 r., X Ga 415/10, zagadnienia prawnego:

„Czy po upływie terminu określonego w art. 21 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze dłużnik, który mimo upływu określonego we wskazanym przepisie terminu nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jest w dalszym ciągu obowiązany złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości?”

podjął uchwałę:

Jeżeli wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony, termin przewidziany w art. 377 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) należy liczyć od dnia, w którym dłużnik był obowiązany złożyć taki wniosek.

(uchwała z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 23/11, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, M. Kocon)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 18 października 2010 r., II Ca 683/10, zagadnienia prawnego:

„1. czy w świetle treści przepisu art. 618 § 2 k.p.c. dopuszczalne jest po wszczęciu postępowania o podział majątku wspólnego prowadzenie odrębnego postępowania pomiędzy byłymi małżonkami i osobami trzecimi o uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej w zakresie działu II, prowadzonej dla nieruchomości co do której istnieje spór w przedmiocie jej przynależności do majątku wspólnego;

2. czy wydane na podstawie art. 685 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. prawomocne postanowienie wstępne ustalające, że dana nieruchomość nie wchodzi w skład majątku wspólnego wiąże Sąd w sprawie później wszczętej pomiędzy byłymi

małżonkami z udziałem osób trzecich o uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej w zakresie działu II, prowadzonej dla tejże nieruchomości?”
podjął uchwałę:

Po wszczęciu postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami dopuszczalne jest prowadzenie odrębnego postępowania w sprawie, z udziałem małżonków i osoby trzeciej, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości objętej postępowaniem o podział majątku wspólnego.

(uchwała z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 24/11, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 29 listopada 2010 r., V Cz 512/10, zagadnienia prawnego:

„Czy byłemu zastępcy komornika, który wyegzekwował sumę podlegającą egzekucji lub jej część wraz z opłatą egzekucyjną - a w okresie pełnienia funkcji zastępcy nie ustalił prawomocnie kosztów postępowania egzekucyjnego - w tym opłaty od egzekucji, zaś koszty te ustalił kolejny zastępca zawieszzonego komornika - na podstawie art. 770 k.p.c., bądź na podstawie art. 767 § 2 k.p.c. przysługuje prawo zaskarżenia postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego w związku z art. 63 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. 06/167/1191 tj. - przed nowelizacją ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o komornikach i egzekucji (Dz.U. Nr 155, poz. 1038) i po nowelizacji w związku pkt 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. 06/167/1191 tj. ze zm.)?”

podjął uchwałę:

Byłemu zastępcy komornika sądowego, który wyegzekwował sumę podlegającą egzekucji lub jej część, nie przysługuje zażalenie na postanowienie

sądu rozstrzygające skargę na czynności w przedmiocie kosztów postępowania egzekucyjnego.

(uchwała z dnia 25 maja 2011 r., III CZP 2/11, D. Zawistowski, J. Górowski, I. Koper)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 8 grudnia 2010 r., I ACa 1283/10, zagadnienia prawnego:

„Czy wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony (radcy prawnego) w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej w sprawie majątkowej należy ustalać na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w zależności od wartości przedmiotu sporu, czy też na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia stosowanego w drodze analogii?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 9/11, M. Kocon, M. Bączyk, D. Dończyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 3 stycznia 2011 r., III Cz 1017/10, zagadnienia prawnego:

„Czy komornik może prowadzić egzekucję przeciwko dłużnikowi Waldemarowi Barnet z nieruchomości lokalowej aktualnie stanowiącej własność osoby trzeciej Przemysława Gątarza a powstałej z połączenia dwóch nieruchomości lokalowych stanowiących w chwili połączenia własność osoby trzeciej Przemysława Gątarza:

- nieruchomości lokalowej położonej w Pszczynie przy ulicy 3 Maja 11/4 objętej księgą wieczystą KA1P/00042635 Sądu Rejonowego w Pszczynie nabytej w drodze umowy sprzedaży zawartej pomiędzy Jagodą Banert a osobą trzecią Przemysławem Gątarzem, która to umowa sprzedaży wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 6 maja 2008 r., sygn. akt I C 223/07 została uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela celem umożliwienia zaspokojenia wierzytelności przysługującej wierzycielowi w stosunku do Waldemara Barnet, Marceli Barnet, Marka Szoldry, Zofii Szoldry wynikających z:

- nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 20 grudnia 2000 r., sygn. akt VI Ng 3980/00, w zakresie należności głównej w kwocie 28.430,10 zł z odsetkami ustawowymi, kosztami postępowania sądowego w kwocie 8.271,93 zł,

- z kosztów postępowań egzekucyjnych w sprawie II KM 358/02 przez Komornika Sądowego Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Pszczynie w kwocie 2000 zł i w sprawie I KM 573/05 przez Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Pszczynie w kwocie 1.800 zł,

- z nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 20 grudnia 2000 r., sygn. akt VI Ng 4220/00, w zakresie należności głównej w kwocie 27.581,70 zł z odsetkami ustawowymi, kosztami postępowania sądowego w kwocie 8.216,02 zł,

- z kosztów wynikających z postępowań egzekucyjnych w sprawie II KM 356/02 przez Komornika Sądowego Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Pszczynie w kwocie 2000 zł i w sprawie I KM 574/05 przez Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Pszczynie w kwocie 1.800 zł,

- nieruchomości lokalowej położonej w Pszczynie przy ulicy 3 Maja 11/3 objętej księgą wieczystą KA1P00036255 Sądu Rejonowego w Pszczynie nabytej w drodze umowy sprzedaży zawartej pomiędzy Wojciechem Bohdanem a osobą trzecią Przemysławem Gątarzem, która to umowa sprzedaży wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2008 r., sygn. akt I C 196/07 została uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela celem umożliwienia zaspokojenia wierzytelności przysługującej wierzycielowi w stosunku do Waldemara Barnet, Marceli Barnet, Marka Szoldry, Zofii Szoldry wynikających z:

- nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu w sprawie VI Ng 3930/00,

- nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu w sprawie VI Ng 3970/00,
- nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu w sprawie VI Ng 3960/00,
- nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu w sprawie VI Ng 3970/00,
- nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu w sprawie VI Ng 3980/00,
- wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu w sprawie VI GC 408/02, czy też komornik powinien umorzyć postępowanie egzekucyjne z nieruchomości na podstawie art. 825 pkt 3 k.p.c. z uwagi na brak tytułów zezwalających na prowadzenie egzekucji z nieruchomości położonej w Pszczynie przy ulicy 3 Maja 11/3-4 zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Pszczynie Nr KA1P/00048809?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 18 maja 2011 r., III CZP 17/11, K. Strzelczyk, W. Katner, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 9 marca 2011 r., III Ca 62/11, zagadnienia prawnego:

„Czy administrowanie przez jednostkę samorządu terytorialnego – na zasadach komercyjnych – nieruchomością wspólnoty mieszkaniowej, której to wspólnoty ta jednostka samorządu terytorialnego jest także członkiem – stanowi wykonywanie zadań o charakterze użyteczności publicznej w rozumieniu przepisu art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 1997 r. Nr 9, poz. 43 z późn. zm.) w związku z przepisem art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.)?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 18 maja 2011 r., III CZP 22/11, K. Strzelczyk, W. Katner, B. Ustjanicz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 22 lutego 2011 r., XV Ca 1342/10, zagadnienia prawnego:

„Na czyją rzecz powinien nastąpić wpis do księgi wieczystej hipoteki przymusowej, zabezpieczającej wierzytelności (należności) z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników - art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz.U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 z późn. zm.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 18/11, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, M. Kocon)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 31/11

„Czy sprawca wypadku komunikacyjnego, na którego w procesie karnym nałożono obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 5 k.k., może domagać się od ubezpieczyciela, z którym łączy go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwrotu zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego świadczenia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 27 kwietnia 2011 r., I Ca 54/11, K. Nowaczyński, D. Twardowska, E. Pietraszewska)

Źródłem wątpliwości Sądu drugiej instancji stał się charakter prawny środka karnego polegającego na naprawieniu szkody. Jeśli przyjąć jego przeważający penalny charakter, odpowiedź na przedstawione pytanie powinna być negatywna. Wówczas środek ten miałby charakter zbliżony do nawiązki, za zapłatę której ubezpieczyciel nie odpowiada, w myśl poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06, który jednak spotkał się z krytyką doktryny. Jeśli zaś uznaje się przeważający charakter kompensacyjny tego środka karnego, odpowiedź na przedstawione pytanie będzie pozytywna, za czym przemawiają zasady rządzące orzekaniem tego środka, wymuszające uwzględnienie odpowiednich norm prawa cywilnego.

R.B.

*

III CZP 32/11

„Czy najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje – na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. – zadośćuczynienie pieniężne za

doznaną krzywdę w sytuacji, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 31 marca 2011 r., II Ca 94/11, H. Haak, P. Szwedowski, W. Vogt)

Sąd drugiej instancji wskazał na rozbieżne orzeczenia Sądów Apelacyjnych w Gdańsku i w Łodzi dotyczące możliwości zakwalifikowania jako dobra osobistego więzi emocjonalnej łączącej rodzica z dzieckiem, którego naruszenie, wynikłe ze śmierci dziecka wskutek popełnionego czynu niedozwolonego, umożliwiało przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. nawet przed wejściem w życie regulacji art. 446 § 4 k.c. Wskazał również, że w doktrynie krytycznie oceniony został pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, według którego przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. członkowi najbliższej rodziny zmarłego nie przysługiwało na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne.

R.B.

*

III CZP 33/11

„Czy umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności, lub innego prawa zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności, o której mowa w art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tj. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) jest skuteczna wobec masy upadłości, jeżeli uzyskała datę pewną w sposób określony w art. 81 § 2 i 3 k.c.?”

(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., BSA I – 4110 – 3/11)

Przyczyną wniosku stały się istniejące w judykaturze Sądu Najwyższego i w doktrynie rozbieżności, szeroko przytoczone w uzasadnieniu, dotyczące tego, czy pojęcie umowy przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa, zawartej w celu zabezpieczenia wierzytelności w formie pisemnej z datą pewną, skutecznej wobec masy upadłości, spełnia również umowa, której datę pewną

przypisuje się poprzez stwierdzenie jej zawarcia w jakimkolwiek dokumencie urzędowym (od daty tego dokumentu) lub poprzez umieszczenie na dokumencie obejmującym tą umowę wzmianki pochodzącej od organu państwowego, organu jednostki samorządu terytorialnego albo notariusza (od daty wzmianki), ewentualnie poprzez przyjęcie daty pewnej z chwilą śmierci osoby podpisującej dokument obejmujący umowę.

Wyniki wykładni gramatycznej wskazują, że umowę przewidzianą w art. 84 ust. 2 Pr.u.n. może stanowić jedynie umowa zawarta w formie pisemnej z datą pewną, nie zaś umowa, która kwalifikację taką otrzymała w wyniku działań później podjętych. Jednakże wskazuje się, że przypisanie daty pewnej dokumentowi obejmującej daną umowę już po jej zawarciu nie prowadzi do obejścia przepisów regulujących zaspokajanie wierzycieli upadłego w drodze „antydatowania” czynności dokonywanych przez upadłego.

Podnosi się również, że regulacja zawarta w art. 81 § 2 i § 3 k.c. nie ma, wbrew pozorom, charakteru materialnoprawnego, lecz procesowy, a jej celem nie jest potwierdzenie dokonania danej czynności prawnej w określonej dacie, lecz potwierdzenie jej istnienia w danej chwili.

R.B.

*

III CZP 35/11

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie dochodzenia przez Powiat od Skarbu Państwa zwrotu kwot stanowiących dochód Powiatu na podstawie art. 23 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 102 poz. 651 z 2010 r.), nie potrąconych przez Powiat, a przekazanych Skarbowi Państwa?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 22 marca 2011 r., IX Ca 842/10, A. Żegarska, R. Bandosz, P. Juszczyżyn)

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy powiat dochodzi od Skarbu Państwa reprezentowanego przez wojewodę zapłaty wypłaconych, a niepotrąconych

przez powiat należności pobranych w ramach wykonywania czynności z zakresu administracji rządowej.

Uzasadniając przedstawioną wątpliwość wskazał, że dopuszczalność drogi sądowej zależy od twierdzeń powoda oraz stanu faktycznego, na którym opiera w pozwie jego twierdzenie. Charakter sprawy decyduje o dopuszczalności drogi sądowej; jeżeli roszczenie jest oparte na zdarzeniach prawnych wywołujących konsekwencje cywilnoprawne (np. ewentualne wzbogacenie się pozwanego kosztem powoda), droga sądowa jest dopuszczalna. Jednakże konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez sąd nie musi być realizowane w postępowaniu przed sądem powszechnym, ale także sądem administracyjnym, co podaje w wątpliwość to, czy tylko charakter konkretnego roszczenia przesądza o dopuszczalności drogi sądowej. Sprawa ma charakter sprawy cywilnej, jeśli treść łączących strony stosunków prawnych zakłada potrzebę ochrony interesów uczestniczących w nim podmiotów. Przy czym sprawa cywilna wymaga pozostawania co najmniej dwóch podmiotów w stosunku prawnym regulowanym kodeksem cywilnym i innymi aktami prawnymi, którego podmioty w przypadku sporu występują jako równorzędni partnerzy. Jeżeli natomiast jeden z tych podmiotów uzyskuje pozycję podmiotu działającego z mocy władzy zwierzchniej, to stosunek taki nie jest stosunkiem cywilnoprawnym.

Udział powiatu w dochodach z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste jako dochód powiatu (będący przedmiotem sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy) wynika z wykonywania zadań z zakresu administracji rządowej, więc jest oparty na świadczeniu przewidzianym w prawie publicznym i wynikającym z władztwa publicznego (źródłem dochodu jest prawo publiczne). Prawo administracyjne nie posługuje się pojęciem należności cywilnoprawnych, więc nie można traktować opłat z tytułu użytkowania wieczystego stanowiących dochód powoda, jako takich należności. Okoliczności te wskazywałyby na niedopuszczalność drogi sądowej.

A.T.

III CZP 36/11

„Czy umowa procesowa w postaci zapisu na sąd polubowny jest skuteczna wobec dłużników solidarnych, którzy nie są stroną stosunku prawnego, którego dotyczy zapis na sąd polubowny a jedynie ponoszą odpowiedzialność solidarną za zobowiązania podmiotu będącego stroną tego stosunku prawnego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2011 r., I ACz 120/11, R. Sugier, B. Owczarek, J. Kurpierz)

Sąd Apelacyjny wskazał, że możliwe jest stanowisko, zgodnie z którym dopuszczalne jest zastosowanie wykładni rozszerzającej art. 1161 k.p.c. i przyjęcie skuteczności zapisu na sąd polubowny nie tylko wobec stron stosunku prawnego i umowy o zapis, ale także względem współdłużników solidarnych odpowiadających razem ze stronami umowy objętej zapisem. Pod osąd sądu polubownego jest poddany określony stosunek prawny bez względu na podmiot zobowiązany umową zapisu poprzez przyjęcie odpowiedzialności solidarnej czy np. na podstawie przystąpienia do długu.

Zapis na sąd polubowny ma jednak nie materialnoprawny charakter, lecz procesowy, ponieważ na jego mocy strony rezygnują z osądu sprawy przez sąd powszechny, poddając ją sądowi polubownemu. Powoduje to ograniczenie dostępu do sądu powszechnego i w rezultacie może prowadzić do przyjęcia, że nie jest dopuszczalna rozszerzająca interpretacja art. 1161 § 1 k.p.c., wedle której umowa zapisu na sąd polubowny odnosi skutek w stosunku do osób trzecich niebędących stronami tej umowy i których odpowiedzialność nie wynika z następstwa prawnego stron umowy objętej zapisem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowa zapisu na sąd polubowny ma wyjątkowy charakter i uzasadnione jest rozszerzanie mocy zapisu także na następców prawnych sygnatariuszy umowy. Niemniej jednak rozszerzenie zakresu podmiotowego zapisu na sąd polubowny na współuczestników sporu tylko z powodu współodpowiedzialności solidarnej mogłoby prowadzić do automatyzmu i nieuprawnionego poszerzania właściwości sądów polubownych, których orzekanie jest odstępstwem od zasady rozpoznawania sporów przez sądy powszechne.

A.T.

III CZP 37/11

„Czy komornik sądowy prowadzący postępowanie egzekucyjne uprawniony jest do prowadzenia egzekucji w zakresie kosztów postępowania egzekucyjnego, gdy brak jest postanowienia komornika o ustaleniu wysokości tych kosztów?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 25 marca 2011 r., IX Cz 112/11, A. Żegarska, E. Dobrzyńska-Murawka, M. Wieczorkiewicz)

Wątpliwości Sądu Okręgowego powstały na tle wykładni art. 770 k.p.c. Sąd podniósł, że aby precyzyjnie określić zakres zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym, komornik powinien ustalić wysokość kosztów jeszcze przed dokonaniem pierwszej czynności egzekucyjnej. Potrzeba dokonywania dalszych czynności egzekucyjnych po zajęciu może prowadzić do powstania wyższych kosztów niż te, które znane były w chwili zajęcia. Ostateczna wysokość kosztów znana jest dopiero po zakończeniu egzekucji, więc za wątpliwe Sąd uznał to, czy wstępne ustalenie przez komornika kosztów postępowania, dokonywane na etapie zawiadomienia i zajęcia, powinno mieć postać postanowienia.

Powołując się na praktykę komorników, Sąd Okręgowy wskazał, że większość z nich nie wydaje postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucyjnych na etapie zawiadomienia o egzekucji i zajęcia. Osoba zainteresowana może skorzystać ze skargi na czynności komornika również w zakresie ustalenia wysokości kosztów postępowania egzekucyjnego nawet jeśli są one ustalone w zawiadomieniu o wszczęciu egzekucji. Jednakże – jak zauważył – w takim przypadku skutecznie dokonane zajęcie i wyegzekwowanie kosztów postępowania może doprowadzić do uszczerbku w majątku dłużnika, jeżeli ostatecznie koszty te zostaną ustalone postanowieniem komornika w niższej wysokości. Skoro – zgodnie z art. 770 k.p.c. – koszty egzekucji ustala komornik postanowieniem, to brak podstaw do ustalania tych kosztów w innej formie. Koszty egzekucyjne powinny być ustalone w postępowaniu egzekucyjnym, w którym powstały, a komornik powinien wydać odrębne postanowienie w związku z tą czynnością egzekucyjną, podając podstawę obliczenia kosztów. Egzekucja kosztów niezbędnych do celowego prowadzenia egzekucji przez

komornika dopuszczalna jest dopiero po wydaniu postanowienia o ich ustaleniu. Koszty egzekucyjne ściągane są wraz z egzekwowanym roszczeniem, a postanowienie o ich ustaleniu po jego uprawomocnieniu się podlega wykonaniu bez zaopatrywania go w klauzulę wykonalności.

A.T.

*

III CZP 38/11

„Czy brak pouczenia lub błędne pouczenie strony (uczestnika) postępowania działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia w sprawie cywilnej powoduje, że termin do wniesienia tego środka nie rozpoczyna biegu?”

(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2011 r., BSA-I-4110-4/11)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaznaczył, że przedmiotowe zagadnienie dotyczy tych regulacji o pouczeniu strony (uczestnika) postępowania cywilnego, które mają charakter szczegółowy, odnoszą się do konkretnych czynności i precyzują treść pouczenia, nie pozostawiając sądowi lub przewodniczącemu swobody decyzyjnej (art. 327 § 1 i 2, art. 343 i 357 § 2 zdanie drugie k.p.c.).

Według pierwszego z konkurujących w judykaturze poglądów, brak pouczenia lub błędne pouczenie dotyczące środka zaskarżenia nie może obciążać strony występującej bez fachowego pełnomocnika, dlatego należy nadać bieg środkowi zaskarżenia wniesionemu przez stronę zgodnie z udzielonym pouczeniem, choć niezgodnie z przepisem prawa. Przeciwno odrzuceniu w takiej sytuacji środka zaskarżenia przemawia potrzeba ochrony prawa strony do zaskarzania orzeczeń, będącego ważnym elementem składowym powszechnego prawa do sądu. Ponadto rozwiązanie takie uwzględnia zasady ekonomiki procesowej i dobro wymiaru sprawiedliwości, strona bowiem nie jest zmuszona do podejmowania jakichkolwiek innych dalszych kroków procesowych, które mogłyby okazać się nieskuteczne i z pewnością wymagałyby wydania przez sąd kilku orzeczeń.

Przeciwny pogląd opiera się na założeniu, że choć pouczenie strony niemającej odpowiedniej wiedzy prawniczej jest ważnym elementem gwarancji jej praw w procesie, to nie warunkuje skuteczności ogłoszenia lub doręczenia orzeczenia, wyznaczającego początek biegu terminu do zaskarżenia orzeczenia. Realizacja prawa do sądu, ze względu na porządek publiczny, musi następować w formie, tj. w postaci, czasie i miejscu przewidzianej – należycie ustanowionymi i ogłoszonymi – przepisami prawa. Twierdzenie, że dla ochrony realizacji materialnego prawa do sądu należy przechodzić do porządku nad regulacją procedur sądowych, przeczyłoby idei państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i prowadziłoby do naruszenia art. 176 ust. 2 Konstytucji. Dopuszczenie do rozpoznania środka zaskarżenia wniesionego z niezawinionym uchybieniem prawu procesowemu zależnie od okoliczności sprawy może powodować zachwianie zasady bezstronności sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i obniżyć zaufanie do państwa oraz autorytet władzy sądowniczej w społeczeństwie. Z tego powodu uchybienia sądu w zakresie obowiązku pouczenia mogą podlegać rozważeniu jedynie przy rozpoznaniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia środka zaskarżenia.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego opowiedział się za pierwszym stanowiskiem.

G.G.

*

III CZP 39/11

„Czy obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami orzeczony w trakcie trwania małżeństwa na podstawie art. 27 k.r.o. wygasa na skutek orzeczenia rozwodu, czy też ulega jedynie przekształceniu i jest nadal kontynuowany na zasadach określonych w art. 60 k.r.o.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 13 maja 2011 r., I Ca 128/11, T. Strzyż, M. Mąkosz, K. Żołnierczuk)

Sąd Okręgowy podkreślił, że zagadnienie dotyczące trwałości alimentacyjnych skutków małżeństwa po rozwodzie nie jest nowe, jednak w dalszym ciągu budzi rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Początkowo dominował pogląd, że świadczenia alimentacyjne pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami stanowią

kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy, a rozwód jedynie modyfikuje istniejący już w czasie trwania małżeństwa obowiązek alimentacyjny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1955 r., I CO 27/55 i orzecznictwo z lat 70.). Sąd Najwyższy odszedł jednak dwukrotnie od tego stanowiska, twierdząc, że wynikający z art. 27 k.r.o. obowiązek alimentacyjny między małżonkami wygasa na skutek ustania małżeństwa, a obowiązek oparty na art. 60 k.r.o. nie jest jego kontynuacją, lecz powstaje wskutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1982 r., III CZP 38/82 i z dnia 20 października 2010 r., III CZP 59/10).

Sąd Okręgowy opowiedział się za wcześniejszym poglądem. Ostatnie stanowisko – w ocenie Sądu Okręgowego – kreuje sztucznie dwa odrębne obowiązki alimentacyjne z wyraźną granicą w postaci rozwodu. Małżeństwo jest stosunkiem prawnym o nieokreślonym czasie trwania i zasadniczą przyczyną jego ustania jest śmierć jednego z małżonków. Pewne formy ochrony roszczeń majątkowych wobec współmałżonka mogą trwać nadal mimo rozwodu. Obowiązek alimentacyjny między małżonkami jest jeden, powstaje na skutek zawarcia małżeństwa, a później może się tylko zwiększać lub zmniejszać, zależnie od zmian sytuacji. Rozwód natomiast nie jest okolicznością jakościowo odmienną od innych zmian w stanie rzeczy.

G.G.

*

III CZP 40/11

„Czy wywołuje skutki prawne sprzeciw organu założycielskiego przedsiębiorstwa państwowego przewidziany w art. 46a ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 2002 nr 112 poz. 981 z późn. zm.), pomimo braku zgłoszenia o zamiarze dokonania czynności prawnej pochodzącego od reprezentanta przedsiębiorstwa państwowego i zawierającego istotne postanowienia tej czynności prawnej, a w razie pozytywnej odpowiedzi, czy za sprzeciw taki można uznać wniesienie pozwu z żądaniem ustalenia nieważności czynności prawnej?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 maja 2011 r., I ACa 675/10, R. Iwankiewicz, M. Gawinek, U. Iwanowska)

Sąd Apelacyjny zauważył, że nie ma przepisów określających konsekwencje wyrażenia przez organ założycielski sprzeciwu przed rozpoczęciem biegu – przewidzianego na to – miesięcznego terminu, w razie braku zgłoszenia przez kontrolowane przedsiębiorstwo państwowe zamiaru sprzedaży swojego mienia. Wątpliwości wzbudziła możliwość stosowania w drodze analogii rozwiązań dotyczących terminów procesowych i przyjęcia, że punkt ciężkości ujemnych skutków uchybienia terminowi spoczywa na jego końcowym momencie.

Za przyznaniem organowi założycielskiemu takiego prawa przemawia rodzaj zastosowanej konstrukcji prawnej i cel przepisu. W interesie podmiotów uczestniczących w obrocie gospodarczym jest to, aby kwestia ważności umowy została definitywnie rozstrzygnięta, a niepożądany stan bezskuteczności zawieszona trwał jak najkrócej. Wadliwe byłoby również uzależnienie prawa do zgłoszenia sprzeciwu od aktywności podmiotu kontrolowanego i jego woli do poddania weryfikacji swojej czynności prawnej.

Ponadto wątpliwości wzbudziła kwestia minimalnych wymagań, jakie muszą być zachowane, aby można było potraktować zachowanie organu założycielskiego jako oświadczenie w rozumieniu art. 46a ust. 1 u.p.p.

G.G.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 11, poz.166; BSN 2007, nr 1, s.13; OSP 2008, nr 7-8, poz.74; Rej. 2007, nr 1, s. 174; NPN 2007, nr 1, s. 58; R.Pr. 2007, nr 6, s. 129 i 130; Rej. 2007, nr 12, s. 200; Pr.Spótek 2008, nr 3, s. 59; MoP 2008, nr 11, s. 589; Rej. 2010, nr 9, s. 153)

Glosa

Jarosława Grykiela, Glosa 2011, nr 2, s. 17

Glosa ma zasadniczo charakter krytyczny. W przypadku, w którym po zakończeniu likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wykreśleniu jej z rejestru przedsiębiorców ujawniono majątek należący do zlikwidowanej spółki, wchodzi w rachubę sytuacja nieuregulowana wprost w przepisach prawa. Glosator, wobec trzech koncepcji eliminacji tej luki, podzielił stanowisko Sądu Najwyższego negujące możliwość odwołania się do analogii z art. 184 §1 k.r.o., jak również kwestionujące możliwość zastosowania art. 666 §2 k.p.c., dotyczącego kuratora spadku. Nie zaaprobował natomiast poglądu w zakresie analogicznego zastosowania regulacji zawartej w art. 170 k.s.h., dotyczącego likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji. W ocenie Sądu Najwyższego, skoro ustawa dopuszcza prowadzenie likwidacji wobec spółki w organizacji, a więc tworu prawnego, który nie zdołał uzyskać osobowości prawnej, to możliwe jest również wszczęcie postępowania likwidacyjnego celem realnego dokończenia likwidacji majątku spółki

zarejestrowanej, pozostałego po formalnie zakończonym postępowaniu likwidacyjnym i wykreśleniu jej z rejestru, mimo że w trakcie likwidacji pominięto część majątku tej spółki.

Glosator skrytykował tę koncepcję podnosząc, że wraz z prawomocnym wykreśleniem z rejestru przedsiębiorców spółka z ograniczoną odpowiedzialnością traci osobowość prawną i przestaje być podmiotem prawa, podczas gdy spółka kapitałowa w organizacji, mimo braku osobowości prawnej, ma podmiotowość prawną. Ponadto, jak zauważył autor glosy, Sąd Najwyższy pominął okoliczność, że likwidator powołany po wykreśleniu spółki z rejestru działałby jako organ nieistniejącego podmiotu.

W dalszej kolejności glosator rozważał trzy możliwości dotyczące zagadnienia, do kogo należy majątek pozostały po zlikwidowanej spółce. Zgodnie z pierwszą, majątek ten należy wciąż do spółki, której wykreślenie z rejestru okazało się przedwczesne. Wedle kolejnej, majątek należący do zlikwidowanej spółki staje się majątkiem niczym. Trzecie rozwiązanie zakłada natomiast konieczność wskazania sukcesora majątku zlikwidowanej spółki, przy czym, jak przyznał glosator, naturalnym sukcesorem majątku zlikwidowanej spółki są byli jej wspólnicy, którym przy prawidłowo prowadzonej likwidacji przypadłby majątek spółki pozostały po zaspokojeniu jej wierzycieli.

Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale krytycznie ustosunkował się do tego rozwiązania, gdyż obecnie żaden przepis nie przewiduje przejścia *ex lege* na rzecz wspólników majątku zlikwidowanej spółki istniejącego w chwili jej wykreślenia z rejestru przedsiębiorców. Zdaniem Sądu Najwyższego, mogłoby to prowadzić do nadużyć polegających na zatajaniu majątku spółki i działaniu w ten sposób na szkodę jej wierzycieli. Glosator odniósł się sceptycznie do tego poglądu. Jego zdaniem, brak przepisu przewidującego wprost zasadę sukcesji majątku zlikwidowanej spółki na rzecz jej byłych wspólników nie oznacza jeszcze, że jest to rozwiązanie niedopuszczalne.

Głosę krytyczną do tej uchwały opracował A. Wowerka (Gdańskie Studia Prawnicze -Przegląd Orzecznictwa 2008, nr 3, s. 57). Glosy częściowo krytyczne opublikowali: G. Bartkowiak i A. Januchowski (Pr.Bank. 2008, nr 4, s. 30), A. Jakubecki (OSP 2008, nr 7, s. 74), S. Babiarz i W. Łukowski (Pr.Spółek 2010, nr 3,

s. 52) oraz A. Koniewicz (Glosa 2010, nr 4, s. 40). Głosę aprobowaną opracował T. Kurnicki (Pr.Spółek 2007, nr 9, s. 54).

P.G.

*

Przy ocenie, czy przedmioty majątkowe przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 k.c.), należy wziąć pod uwagę podlegający dziedziczeniu majątek spadkodawcy z chwili sporządzenia testamentu, a nie z chwili otwarcia spadku

(postanowienie z dnia 29 marca 2007 r., I CSK 3/07, T. Żyznowski, T. Wiśniewski, M. Grzelka, OSP 2009, nr 12, poz. 136)

Glosa

Michała Niedośpiała, Państwo i Prawo 2011, nr 5, s. 125

Glosa ma charakter krytyczny.

Analiza prawna glosowanego orzeczenia została ograniczona do zagadnienia, jaka chwila jest właściwa dla określenia stanu spadku w świetle reguły interpretacyjnej zawartej w art. 961 k.c.; czy sporządzenia testamentu (stanowisko Sądu Najwyższego w omawianym orzeczeniu i pogląd glosatora W. Borsiaka, OSP 2009, nr 12, poz. 136), czy otwarcia spadku (stanowisko autora niniejszej glosy). W drugim przypadku należy uwzględnić skład masy spadkowej, którą bierze się pod uwagę przy ustalaniu treści testamentu.

Zaletą pierwszego stanowiska, tj. określenia stanu spadku z chwili sporządzenia testamentu, jest to, że spadkodawca (testator) wie, jakie przedmioty majątkowe wchodzi w skład spadku. To oznacza, że może on sensownie rozrządzać majątkiem w testamencie, natomiast jego wadą jest to, iż skład majątku spadkowego po sporządzeniu testamentu, a przed otwarciem spadku może ulec zmianie.

Autor glosy zwrócił uwagę, że obowiązuje inna zasada w sytuacji, w której ustala się stan spadku w chwili sporządzenia testamentu, a inna gdy bierze się pod uwagę stan majątkowy w chwili otwarcia spadku. Zdaniem komentatora, a także Sądu

Najwyższego, od tych zasad można dopuścić wyjątki, jednakże idą one w odmiennych kierunkach.

Reguła zawarta w art. 961 k.c. ma zastosowanie „w razie wątpliwości”, co oznacza, że spadkodawca może postanowić inaczej. Argumentem przeciwko tezie Sądu Najwyższego jest również to, że przedmiotem dziedziczenia jest spadek, czyli prawa i obowiązki spadkodawcy z chwili otwarcia spadku (art. 922 i 925 k. c.). Majątek przyszłego spadkodawcy (testatora) za jego życia nie może być traktowany jako spadek, lecz jako majątek niespadekowy osoby żyjącej. Stosownie do tego, reguła zawarta w art. 961 k.c. wspomina o przedmiotach majątkowych, które wyczerpują prawie cały spadek. Jest to zatem majątek z chwili otwarcia spadku, a nie z chwili sporządzenia testamentu, bo majątek w tej ostatniej chwili, tj. z chwili sporządzenia testamentu, nie jest jeszcze spadkiem; stanie się nim dopiero w przyszłości, w chwili śmierci spadkodawcy. Dodatkowym argumentem przeciwko tezie Sądu Najwyższego jest trudność dowodowa w ustaleniu składu majątku spadkowego w chwili sporządzenia testamentu. Trudności tych w zasadzie nie ma przy tezie odmiennej. Równocześnie w art. 961 k.c. bierze się pod uwagę wartość przedmiotów według stanu z chwili otwarcia spadku, chyba że odmienna jest wola spadkodawcy.

Głosę do omawianego orzeczenia opracował także W. Borysiak (OSP 109, nr 12, poz.136).

M.W.

*

Klauzula *take or pay* (bierz lub płać), stosowana w umowach sprzedaży gazu, może być w stosunkach między przedsiębiorcami krajowymi traktowana jako kara umowna, jeżeli taki charakter przypisały jej strony umowy. W każdym wypadku ocena charakteru i skutków stosowania tej klauzuli powinna być dokonywana z uwzględnieniem treści stosownego postanowienia umowy.

(wyrok z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 544/06, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, M. Romańska, IC 2008, nr 12, s. 43.)

Glosa

Małgorzaty Brzóska i Tomasz Srokosza, Glosa 2011, nr 2, s. 27

Glosa jest co do zasady aprobująca, z wyjątkiem zastrzeżenia, że dokonana przez Sąd Najwyższy kwalifikacja klauzuli *take or pay* (bierz lub płać) odnośnie do kontraktów obrotu gazem ziemnym jest zbyt rygorystyczna. Autorzy glosy podzielili pogląd Sądu Najwyższego, że zastosowanie wykładni literalnej omawianej klauzuli wyklucza, co do zasady, możliwość kwalifikacji *take or pay* jako kary umownej, stanowiącej konsekwencję nieodebrania gazu, opcja „płać” nie jest bowiem konsekwencją uchybienia w realizacji opcji „bierz”, lecz alternatywą; odbiorca może odebrać gaz za określoną kwotę lub zapłacić jej część rezygnując z odbioru gazu. Wybór należy do odbiorcy w każdym stadium obowiązywania umowy.

Zdaniem autorów glosy, zasada wzajemności świadczeń znajduje pełne zastosowanie w analizie klauzuli „bierz lub płać”. Świadczeniu dostawcy odpowiada obowiązek zapłaty wynagrodzenie i w konsekwencji, jak zauważyli glosatorzy, współzależność obowiązków stron nie budzi wątpliwości. Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego glosatorzy uznali, że roszczenie dostawcy w przypadku opcji „płać” wymaga wykazania po jego stronie obiektywnej możliwości świadczenia jako odpowiednika, a jednocześnie ekwiwalentu opłaty ponoszonej przez odbiorcę. W efekcie, zdaniem komentatorów, jeżeli po stronie dostawcy gazu nie było gotowości świadczenia, to nie można uznać jego roszczenia o zapłatę z tytułu klauzuli „bierz lub płać”. Samo umowne zaoferowanie dostawy bez zagwarantowania jej realizacji nie powoduje powstania roszczeń z tytułu powyższej klauzuli.

Glosatorzy odnieśli się również do zagadnienia przedawnienia roszczeń na gruncie omawianej klauzuli. W ich ocenie, terminy przedawnienia są różne w zależności od tego, czy w rachubę wchodzi świadczenie w opcji „bierz” – wówczas doszło do odbioru zakontraktowanej w umowie ilości gazu – czy też ma miejsce świadczenie w opcji „płać”, kiedy pomimo gotowości po stronie dostawcy gazu do jego dostarczenia, z przyczyn leżących po stronie odbiorcy, zakontraktowana ilość gazu nie została odebrana.

P.G.

Kara umowna może być zastrzeżona także w umowie starannego działania.

(wyrok z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 333/07, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, M. Kocon, OSNC 2009, nr 2, poz. 30; BSN 2008, nr 5, s. 6; MoP 2008, nr 21, s. 1161; NPN 2008, nr 2, s. 101; Rej. 2009, nr 3, s. 169; R.Pr. 2009, nr 2, s. 79)

Glosa

Adriana Niewęglowski, Ius Novum 2011, nr 1, s. 187

Glosa ma zasadniczo charakter aprobujący. W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zajął się kilkoma problemami prawnymi, które dotyczą umowy o zastępstwo inwestycyjne w budownictwie. W pierwszej kolejności glosator, analizując przedmiotowy wyrok, podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że nie można zaaprobować zastrzeżenia, jakoby zastrzeżenie kar umownych na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w odniesieniu do zobowiązań starannego działania, było sprzeczne z właściwością tych zobowiązań. Ustawodawca wymaga tylko, aby zobowiązanie, którego wykonanie zabezpiecza kara umowna, było niepieniężne. Zobowiązania inwestora zastępczego względem inwestora bezpośredniego mają w ogólności taki charakter. W efekcie nie można zastrzec kary umownej w odniesieniu do świadczenia inwestora bezpośredniego, gdyż ma ono charakter pieniężny.

Sąd Najwyższy nie podzielił zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego co do wadliwego sformułowania postanowienia dotyczącego kary umownej. Zdaniem sądu powszechnego, można było mieć wątpliwości, czy kara umowna dotyczyła opóźnienia w usuwaniu wad przez wykonawcę robót budowlanych, czy realizacji obowiązków z umowy o zastępstwo inwestycyjne. W ocenie autora glosy, skoro karę umowną zastrzeżono w umowie o zastępstwo inwestycyjne, której wykonawca nie jest stroną, oczywiste jest, że dotyczyła ona obowiązków inwestora zastępczego.

Glosator zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że nie wszystkie świadczenia inwestora należy uznać za świadczenia starannego działania. Niektóre świadczenia inwestora zastępczego powinny być wprawdzie tak kwalifikowane, ale nie oznacza to, że wszystkie należy za takie uznawać. Zdaniem glosatora, zasadnie Sąd Najwyższy podkreślił, że występowanie w umowie o zastępstwo inwestycyjne, która często jest

umową kompleksową, zarówno świadczeń rezultatu, jak też starannego działania, nie zmienia jednocześnie faktu, iż kary umowne można zastrzegać w odniesieniu do obu typów tych świadczeń.

Autor glosy zwrócił też uwagę, że Sąd Najwyższy nie odniósł się w pełni do stanowiska Sądu Apelacyjnego, który stwierdził, iż wykraczałoby poza dopuszczalne granice swobody umów zastrzeżenie w umowach starannego działania, osiągnięcie określonego rezultatu pod rygorem odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Sąd Najwyższy wskazał tylko, że z poglądem tym nie można się zgodzić w postaci, w jakiej został on zaprezentowany; ponadto wytknął Sądowi Apelacyjnemu brak dostatecznie pogłębionej analizy świadczeń kontrahentów umowy o zastępstwo inwestycyjne.

P.G.

*

Roszczenie o zwrot wartości nakładów poniesionych przez jednego ze współwłaścicieli na rzecz wspólną przysługuje przeciwko osobom, które były współwłaścicielami w czasie dokonywania tych nakładów, również wtedy, gdy osoby te zbyły swoje udziały nieodpłatnie.

(uchwała z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 144/07, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Pietrzykowski, OSNC 2009, nr 2, poz. 2; BSN 2008, nr 2, s. 10; MoP 2008, nr 14, s. 756; Rej. 2009, nr 3, s. 163; R.Pr. 2009, nr 2, s. 78)

Glosa

Adama Borowicza, Monitor Prawniczy 2011, nr 10, s. 556

Glosa ma charakter aprobujący.

Zadaniem autora, należy podzielić pogląd, że brak podstaw do nadania zobowiązaniu współwłaścicieli do zwrotu nakładów na rzecz wspólną charakteru obligacji realnej, obciążającej każdorazowych właścicieli. Wynika to z treści art. 207 k.c. i całości uregulowań dotyczących współwłasności. Według glosatora, analiza tego przepisu stanowi jedynie punkt wyjścia do rozstrzygnięcia rozważanej przez Sąd Najwyższy problematyki.

Autor wskazał, że podstawy prawnej roszczenia współwłaściciela o zwrot wydatków poniesionych na rzecz wspólną, uzupełniającej przepis art. 207 k.c., należy szukać w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Należy, obok art. 207 k.c., odwołać się również do art. 405 i n. k.c. Takie rozumowanie prowadzi do wniosku, że korzyść majątkowa wynikająca z poczynienia przez jednego lub część współwłaścicieli wydatków może przybrać dwojakiego rodzaju formę: uniknięcia przez współwłaścicieli poniesienia wydatków koniecznych lub ulepszeniu rzeczy wspólnej bez ponoszenia przez nich tego rodzaju kosztów. Jeśli wydatki jednego ze współwłaścicieli związane z rzeczą wspólną miały charakter wydatków koniecznych, to do zwrotu odpowiedniej części tych wydatków zobowiązane zostaną te osoby, które były współwłaścicielami w chwili ich dokonania, nawet jeśli następnie zbyły swoje udziały w prawie własności rzeczy wspólnej, chociażby zbycie to miało charakter nieodpłatny. Jeśli jednak wydatki współwłaściciela na rzecz wspólną polegają na jej ulepszeniu, to pozostali współwłaściciele uzyskują korzyść istniejącą w naturze. Jeśli zatem współwłaściciel rzeczy, na którą uprzednio inny współwłaściciel poniósł tego rodzaju wydatki, rozporządza swoim udziałem w prawie bezpłatnie, to ma zastosowanie art. 407 k.c.

Sytuacja taka w zakresie, jakim rozporządzenie dotyczy udziału w fizycznie istniejących ulepszeniach rzeczy wspólnej, jest równoznaczna z bezpłatnym rozporządzeniem uprzednio bezpodstawnie uzyskaną korzyścią majątkową, zatem obowiązek zwrotu nakładu przechodzi na podstawie art. 407 k.c. na nabywcę udziału prawa własności w rzeczy wspólnej. Zdaniem autora, w sytuacji takiej teza głosowanej uchwały Sądu Najwyższego nie znajduje zastosowania.

Według glosatora, wniosek ten dotyczy również sytuacji, w której współwłaściciel rzeczy zobowiązany do zwrotu nakładów poczynionych na tę rzecz przez innego jej właściciela bezpłatnie zbywa swój udział w prawie własności w okolicznościach, w których powinien się być liczyć z obowiązkiem zwrotu nakładów. Osoba trzecia jest następcą prawnym wzbogaconego, gdyż przejście obowiązku, o którym mowa w art. 407 k.c., jest rodzajem przejścia długu. Wobec tego dłużnik pierwotny zostaje ze zobowiązania zwolniony.

R.N.

Kurator ustanowiony przez sąd dla spółki, utworzonej do sprawowania zarządu nad wspólnotą działającą na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. Nr 28, poz. 169 ze zm.), powinien niezwłocznie zwołać zebranie jej członków w celu powołania zarządu spółki.

(uchwała z dnia 7 marca 2008 r., III CZP 8/08, J. Frąckowiak, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, OSNC 2009, nr 4, poz. 50; BSN 2008, nr 3, poz. 6; Rej. 2008, nr 3, s. 177; Rej. 2008, nr 4, s. 173; Pr.Spółek 2009, nr 3, s. 62; Rej. 2009, nr 6, s. 154)

Glosa

Ryszarda Szarka, Glosa 2011, nr 2, s. 34

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator przyznał rację stanowisku Sądu Najwyższego, że kurator ustanowiony przez sąd dla spółki do spraw zagospodarowania wspólnot gruntowych powinien niezwłocznie zwołać zebranie jej członków w celu powołania zarządu spółki. Bez wyznaczonego kuratora, w przypadku braku organu zarządzającego spółką, czynności z zakresu zarządzania spółką, przewidziane postanowieniami ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, nie mogą być, w rezultacie, przez nikogo wykonywane, co doprowadza do niepodejmowania decyzji w działalności spółki. Glosator przyznał w związku z tym, że względy racjonalności i celowości przemawiają za tym, aby niezwłocznie został wyznaczony przez sąd kurator spółki, który podejmie czynności mające na celu doprowadzenie do zwołania zebrania członków wspólnoty gruntowej, a następnie powołania zarządu spółki.

Glosator podzielił także stanowisko Sądu Najwyższego, że zainicjowanie postępowania likwidacyjnego spółki do spraw zagospodarowania wspólnot gruntowych, a konkretnie jej mienia ruchomego, może być dokonane przez kuratora spółki, ale tylko w sytuacji nieposiadania nieruchomości przez taką spółkę. Dopóki spółka dysponuje nieruchomościami należącymi do wspólnoty gruntowej, tj. grupy mieszkańców danej miejscowości, dopóty nie może być przeprowadzona jej likwidacja, gdyż byłoby to sprzeczne z ustawą o wspólnotach gruntowych, ze względu

na pozbawienie praw własności do nieruchomości należącej do wspólnoty, a przysługującej członkom.

W konkluzji glosator stwierdził, że kurator ze względów celowościowych powinien najpierw podjąć czynności w zakresie zainicjowania powołania organów spółki do spraw zagospodarowania nieruchomości wspólnoty, a w razie niedościa powołania tych organów do skutku, podjąć czynności mające na celu wystąpienie do sądu o likwidację majątku spółki. Likwidacji majątku wspólnoty gruntowej nie będzie dokonywał jednak kurator, lecz likwidator spółki.

Uchwałę objął „Przełęczem orzecznictwa” Z. Strus (Pal. 2008, nr 5-6, s. 277).

P.G.

*

Spadkobierca powołany w testamencie późniejszym obowiązany jest wykonać zapis ustanowiony w testamencie wcześniejszym, jeżeli nic innego nie wynika z woli spadkodawcy.

(wyrok z dnia 17 października 2008 r., I CSK 158/08, E. Skowrońska-Bocian, G. Misiurek, K. Zawada, OSNC 2009, nr 11, poz. 154; BSN 2009, nr 4, poz. 13; Rej. 2009, nr 5, s. 177; NPN 2009, nr 2, s. 112; MoP 2009, nr 24, s. 1341; Rej. 2010, nr 1, s. 171; Rej. 2010, nr 11, s. 201)

Glosa

Pawła Księżaka i Katarzyny Szymury, Studia Prawno-Ekonomiczne 2010, t. 82, s. 207

Glosa jest częściowo krytyczna.

Tekst nie ma charakteru glosy w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz jest komentarzem na marginesie zasadniczego problemu prawnego poruszonego przez Sąd Najwyższy. Autorzy zaaprobowali co do zasady konkluzję orzeczenia, wskazując jedynie na brak wyczerpującej argumentacji, która umożliwiłaby ocenę, czy w okolicznościach sprawy trafnie przyjęto, że późniejszy testament nie pozbawił mocy zapisu dokonanego w testamencie wcześniejszym. Zdaniem autorów, prawidłowe rozstrzygnięcie kolizji między dwoma testamentami wymaga zestawienia

art. 948 § 1 k.c. (wprowadzającego ogólną regułę wykładni oświadczeń woli testatora) z art. 947 k.c. (wprowadzającym regułę konkretną, znajdującą zastosowanie w razie zawodności *ad casum* reguł ogólnych). W konsekwencji, prawidłowa interpretacja woli spadkodawcy wymaga, w pierwszej kolejności, sięgnięcia do ogólnych reguł wykładni testamentu i rozważenia wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na wolę spadkobiercy. Dopiero brak możliwości osiągnięcia tą drogą przekonujących rezultatów stwarza podstawę do zastosowania art. 947 k.c. Ustalony w sprawie stan faktyczny oraz treść uzasadnień Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego uniemożliwiają jednak, zdaniem autorów, ocenę, czy taki sposób wykładni obu testamentów został prawidłowo zastosowany w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Orzeczenie było także przedmiotem aprobujących komentarzy A. Sylwestrzaka (Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2009, nr 4, s. 93), M. Pannerta (Monitor Prawniczy 2010, nr 19, s. 1087) oraz M. Niedośpiąła (Państwo i Prawo 2010, nr 11 s. 136).

M.G.

*

teza oficjalna

Ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidziane w ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco nie mogą wykroczać poza ograniczenia przewidziane w odniesieniu do tego ubezpieczenia w art. 827 § 1 k.c.

teza opublikowana w „Glosie”

1. Wynikające z postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być dalej idące, aniżeli przyznane mu normą imperatywną w odniesieniu do tego typu ubezpieczenia, a wynikającą z art. 827 § 2 k.c., w brzmieniu tego przepisu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r.

2. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej

ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika). Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością.

(wyrok z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08, L. Walentynowicz, Z. Kwaśniewski, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 84; BSN 2009, nr 4, s. 16; MoP 2010, nr 2, poz. 103; Rej. 2009, nr 5, s. 179).

Glosa

Piotra Hyrlika, Glosa 2011, nr 2, s. 68

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentowane orzeczenie dotyczy zagadnienia, jak pozostawienie w skradzionym samochodzie karty pojazdu powinno wpływać na odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z którym zawarto umowę ubezpieczenia autocasco. W ocenie glosatora, tezy Sądu Najwyższego mają znaczenie nie tylko dla sposobu wykładni art. 827 §1 k.c. w zakresie rażącego niedbalstwa jako przesłanki odmowy wypłaty odszkodowania ubezpieczeniowego, lecz dotyczą także granic swobody umów. Autor glosy podkreślił, że Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, iż zakwalifikowanie w danym stanie faktycznym pozostawienia karty pojazdu jako rażącego niedbalstwa wymaga dokładnego uzasadnienia, do czego niezbędne jest, zdaniem glosatora, ustalenie, jakie znaczenie prawne ma karta pojazdu i na czym polegała szkoda wyrządzona rażącym niedbalstwem.

Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu wyjaśnił, że rażące niedbalstwo oznacza kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania, tj. takie zachowanie, które graniczy z umyślnością, ocenę zaś, czy konkretne zachowanie poszkodowanego cechuje rażące niedbalstwo, należy odnosić do okoliczności konkretnej sprawy. Autor glosy zwrócił uwagę, że w glosowanym wyroku nie dostrzeżono, iż postanowienie umowne, które Sąd uznał za nieważne w zakresie sankcji, nakładało na ubezpieczonego dwa obowiązki: przechowywania karty pojazdu poza pojazdem oraz przedłożenia karty pojazdu w razie zgłoszenia roszczenia o wypłatę odszkodowania. Brak tego rozróżnienia spowodował, że w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy rozpoznał

tylko konsekwencje pozostawienia karty w skradzionym pojeździe w kontekście art. 827 §1 k.c., z pominięciem analizy, jakie znaczenie dla powstania szkody wyrządzonej kradzieżą pojazdu miało nieprzedłożenie przez ubezpieczonego karty pojazdu uzasadnione pozostawieniem jej w utraconym pojeździe.

P.G.

*

Ochrona prawna dobra osobistego w postaci kultu pamięci osoby zmarłej nie jest uzależniona od zakresu ochrony dóbr osobistych tej osoby, jaka zostałaby jej udzielona za życia.

(wyrok z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, T. Wiśniewski, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2010, nr 3, poz. 48; BSN 2009, nr 12, s.10)

Glosa

Macieja Ozgi, Glosa 2011, nr 2, s. 22

Glosa jest aprobująca.

W ocenie autora, Sąd Najwyższy, przyjmując koncepcję dóbr osobistych jako praw podmiotowych osobistych, przekonywująco wywiódł, że kult pamięci zmarłego polityka jest prawem osobistym, juredycznie samoistnym. Szacunek wobec zmarłego nie powinien być w żadnym stopniu uzależniony od zakresu ochrony jego dóbr osobistych za życia. Jak zważył glosator, kultywowanie pamięci o zmarłym, bez względu na jego status społeczny, jest osobną wartością, uznaną i wysoko cenioną w naszej kulturze, w związku z czym powinno być traktowane, jako osobny przedmiot ochrony. Glosator sceptycznie odniósł się jedynie do tego, że – w jego ocenie – Sąd Najwyższy zbyt pobieżnie potraktował kwestię formy wypowiedzi krytycznej oraz dokonał samodzielnej oceny zdarzenia historycznego będącego podstawą dla wypowiedzi skarżącego w przedmiotowej sprawie. Również, jak uznał autor glosy, Sąd Najwyższy nie dość wnikliwie przeanalizował wywiedzioną z orzecznictwa

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka koncepcję „dostatecznej podstawy faktycznej” i zastosował ją do nieodpowiedniego dla niej stanu faktycznego.

P.G.

*

Warunkiem przyjęcia konwersji jest ustalenie, że strony dokonałyby zastępczej czynności prawnej gdyby wiedziały, iż dokonana przez nie czynność prawna jest nieważna.

(wyrok z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 105/09, M. Sychowicz, J. Górowski, M. Kocon, niepubl.)

Glosa

Małgorzaty Sekuły-Leleno, Glosa 2011, nr 2, s. 74

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentowane orzeczenie dotyczyło możliwości zastosowania konstrukcji konwersji czynności prawnej na tle umowy dzierżawy. W ocenie glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że istota konwersji polega na tym, iż stronom chodzi przede wszystkim o osiągnięcie celu gospodarczego, który w istocie kształtuje wolę stron. Cechą charakterystyczną tej instytucji jest dążenie do utrzymania chociażby częściowo przejawionej woli stron, tak aby dana czynność mogła przynajmniej w pewnym zakresie osiągnąć ten skutek, do którego strony dążyły. Autorka glosy zwróciła również uwagę, że Sąd Najwyższy stwierdził, iż konwersja jest rodzajem zabiegu interpretacyjnego dotyczącego wykładni oświadczeń woli stron i koncepcja ta odwołuje się do braku jej normatywnej podstawy w prawie polskim. Z tego względu, jak przyjął Sąd Najwyższy, uzasadnienia konwersji należy się doszukiwać w regule życzliwej interpretacji umowy.

Glosatorka podzieliła pogląd Sądu Najwyższego, że brak podstaw do zastosowania konstrukcji prawnej konwersji ustawowej, polegającej na tym, iż sama ustawa nakazuje utrzymanie w mocy nieważnej czynności prawnej jako czynności prawnej innego rodzaju. Stwierdziła też, że konwersja ustawowa możliwa jest jedynie

na podstawie określonego, szczególnego przepisu ustawy, który jednocześnie określa, jaki jest w konkretnym przypadku rezultat konwersji.

W dalszej kolejności glosatorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego, że nie może być uznana za umowę dzierżawy umowa, w której używający rzeczy nie zobowiązałby się do płacenia czynszu.

P.G.

*

teza oficjalna

Nowe udziały w kapitale podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki (art. 257 § 1 i 3 k.s.h.) mogą objąć tylko dotychczasowi wspólnicy proporcjonalnie do przysługujących im już udziałów; w razie nieobjęcia przez nich udziałów w ten sposób, podwyższenie kapitału zakładowego nie dochodzi do skutku.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

Nie należy aprobować możliwości funkcjonowania w obrocie prawnym takich czynności cywilnoprawnych, a do nich zaliczają się uchwały wspólników, które są z mocy prawa nieważne. Jeżeli zatem są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (według k.s.h. nazywają się one dobrymi obyczajami), to na gruncie art. 58 § 2 k.c. są nieważne i tylko przepis szczególny może tę sankcję zmienić, stosownie do art. 58 § 1 k.c. Takim przepisem szczególnym nie jest art. 251 § 1 k.s.h., bo niewymienienie dobrych obyczajów w tym przepisie nie oznacza, że ustawodawca zachowanie sprzeczne z nimi uznaje za dozwolone i sanuje tym sposobem ważność uchwał spółki.

(wyrok z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 384/09, W. Katner, K. Tyczka-Rote, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 10, poz. 140; Rej. 2010, nr 11, s. 200; MoP 2011, nr 9, s. 494)

Glosa

Michała Miedzińskiego, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, s. 503

Zdaniem glosatora, stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu komentowanego wyroku jest trudne do zaakceptowania. Stwierdzenie, że nie należy aprobować funkcjonowania w obrocie prawnym uchwał wspólników, które z mocy prawa są nieważne, zdaje się oznaczać, iż uchwały sprzeczne z zasadami współżycia społecznego są nieważne w sensie przyjętym na gruncie kodeksu cywilnego, tzn. mogą i powinny być eliminowane z obrotu na tych samych zasadach, co uchwały sprzeczne z ustawą. Uzasadniając swój pogląd, Sąd Najwyższy stwierdził, że uchylenie uchwały wspólników według art. 249 § 1 k.s.h. jest możliwe nie tylko w razie podjęcia uchwały sprzecznej z dobrymi obyczajami, ale musi temu towarzyszyć jednoczesne godzenie w interesy spółki lub wspólnika. Ze względu na fakt, że art. 249 k.s.h. nie obejmuje przypadków, w których uchwała narusza dobre obyczaje, nie ma jednak na celu pokrzywdzenia wspólnika ani spółki, trzeba przyjąć, że istnieje luka regulacyjna, którą można usunąć jedynie przez zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego i usankcjonowanie powództw o stwierdzenie nieważności wszelkich uchwał sprzecznych z dobrymi obyczajami.

Według autora, jest to rozumowanie nietrafne. Sąd Najwyższy, sugerując możliwość zaskarżania uchwał wspólników z pominięciem regulacji kodeksu spółek handlowych w istocie nie określił szczegółów takiego rozwiązania, charakteru ani podstawy prawnej powództwa zmierzającego do wzruszenia uchwały sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Trudno przyjąć, że taką podstawę stanowi art. 58 k.c., skoro regulacja ta nie definiuje żądania procesowego, nie określa legitymacji biernej w postępowaniu ani nie wskazuje terminu, w jakim powództwo takie może być wniesione. Według glosatora, stanowisko Sądu Najwyższego, dopuszczające możliwości zaskarżania uchwał wspólników na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, z pominięciem ograniczeń wynikających z art. 249, 250 i 252 k.s.h., należy ocenić jako sprzeczne z wykładnią językową i systemową przepisów kodeksu spółek handlowych.

W świetle art. 252 k.s.h., jedyną podstawą powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały jest jej sprzeczność z ustawą. Za prawnie dopuszczalny środek ochrony praw podmiotowych należy uznać art. 189 k.p.c., jednak wyłącznie

w odniesieniu do sytuacji, w której przedmiotem sporu jest samo istnienie uchwały, przy czym należy zwrócić uwagę, że w doktrynie nie ma zgody co do katalogu sytuacji i przyczyn powodujących uznanie uchwały walnego zgromadzenia za nieistniejącą.

Głosowany wyrok został omówiony także w komentarzu D. Kulgawczuka (Monitor Prawniczy 2010, nr 19, dodatek, s. 10).

R.N.

*

Krótką jednostką słowną, pełniącą rolę znaku towarowego, może być utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), jeżeli wykazuje autonomiczną wartość twórczą.

(wyrok z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, M. Wysocka, M. Kocon, H. Wrzeszcz, OSNC 2011, nr 2, poz. 16; BSN 2010, nr 7, s. 12; MoP 2011, nr 8, s. 441)

Glosa

Łukasza Żelechowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 5, poz. 59

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor dostrzegł występującą w judykaturze liberalną tendencję w zakresie interpretacji przesłanek ochrony prawnoautorskiej, prowadzącą do kwalifikowania jako utwory kontrowersyjnych i granicznych przypadków twórczości. Zauważył, że ten kierunek wykładni poddawany jest niekiedy krytyce w piśmiennictwie.

Komentator podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że do powstania ochrony utworu nie jest konieczna nowość w znaczeniu przedmiotowym, lecz w ujęciu subiektywnym. Przychylił się również do stanowiska odmawiającego uznania przeznaczenia utworu za konstytutywną przesłankę ochrony prawnoautorskiej.

W dalszej części opracowania glosator poddał analizie relację między utworem a znakiem towarowym. Wskazał na ich odrębność, gdy dana forma przedstawieniowa znaku towarowego miałaby zarazem stanowić utwór. Stwierdził, że związek z grupą

towarów jest istotą znaku towarowego, pozostaje natomiast irrelevantny z punktu widzenia ochrony prawnoautorskiej.

Głosę aprobusjącą do wyroku sporządził M. Trzebiatowski (Glosa 2011, nr 1, s. 58).

M.P.

*

Nieruchomość przeznaczona pod drogę publiczną może stanowić tylko własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego (art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.). Posiadanie samoistne takiej nieruchomości przez inny podmiot nie może prowadzić do nabycia jej przez zasiedzenie.

(postanowienie z dnia 24 czerwca 2010 r., IV CSK 40/10, J. Górowski, I. Gromska-Szuster, Z. Kwaśniewski, OSNC 2011, nr 2, poz. 17; BSN 2010, nr 9, s. 12; Rej. 2010, nr 11, s. 203; NPN 2010, nr 3, s. 135; Rej. 2011, nr 4, s. 145)

Glosa

Elżbiety Klat-Górskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 5, poz. 58

Glosa ma charakter aprobusjący.

Autorka podniosła, że posiadacz samoistny niebędący właścicielem może nabyć wskutek zasiedzenia prawo własności jedynie takiej rzeczy, która nie jest wyłączona z obrotu lub nie została objęta ustawowym wyłączeniem spod zasiedzenia. Dodała, że wyłączenie nieruchomości z obrotu ma charakter bezwzględny i może być dokonane tylko ustawą. Wskazała, że elementem wyróżniającym drogę publiczną jest nieograniczona podmiotowo możliwość korzystania z drogi i zaliczenie jej do określonej ustawowo kategorii. Uznała, że wykluczona jest możliwość nabycia drogi publicznej przez podmioty inne niż określone w ustawie o drogach publicznych.

W dalszej części opracowania autorka zajęła stanowisko, że nie może być przedmiotem samoistnego posiadania rzecz wyłączona z obrotu, w tym droga

publiczna. Stwierdziła, że wobec podmiotu sprawującego władztwo nad drogą publiczną nie mają również zastosowania przepisy, w którym nawiązano do sytuacji prawnej posiadacza (np. art. 434, 242 § 2, art. 225 i 153 k.c.). Przedstawiła następnie instrumenty administracyjnoprawnej ochrony nieruchomości przeznaczonej na drogę publiczną.

M.P.

*

Jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandat członka zarządu wygasa w terminie przewidzianym w art. 202 § 1 k.s.h. także wtedy, gdy według uchwały wspólników powołanie nastąpiło na czas nieokreślony.

(uchwała z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 23/10, A. Górski, B. Myszka, M. Sychowicz, OSNC 2011, nr 1, poz. 6; BSN 2010, nr 7, s. 7; MoP 2011, nr 7, s. 374; Rej. 2010, nr 7-8, s. 181; Rej. 2011, nr 3, s. 151)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 5, poz. 57

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego ujętego w uchwale. Zauważył, że jeżeli umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień dotyczących czasu sprawowania mandatu, zastosowanie znajdzie art. 202 § 1 k.s.h., który wyznacza regułę kadencyjności. Wskazał, że w takiej sytuacji zawarte w akcie powołania członka zarządu postanowienie mówiące o bezterminowym powołaniu nie ma żadnej skuteczności. Sprecyzował, że o zasadzie rocznej kadencyjności można mówić, gdy powołanie danej osoby do zarządu jest jej kolejnym powołaniem. Dostrzegł jednocześnie, że w przypadku pierwszego powołania kadencja może trwać nawet dwa lata, jeśli pierwsze powołanie ma miejsce w trakcie roku obrotowego.

Autor wyraził również zapatrywanie, że art. 202 § 1 k.s.h. w niewielkim stopniu pełni przypisywaną mu funkcję ochrony wspólników, a jego walory są wątpliwe. Uznał, że wystarczającym środkiem tej ochrony jest możliwość odwołania członków zarządu w każdym czasie.

Głosę aprobującą do uchwały opracował również M. Borkowski (LEX nr 585107), M. Tofel omówił ją w przeglądzie orzecznictwa (Prawo Spółek 2010, nr 11, s. 2), a komentarzem opatrzył P. Letolc (Monitor Prawniczy 2010, nr 19, dodatek, s. 45).

M.P.

prawo cywilne procesowe

Przewidziany w art. 479⁹ § 1 zdanie drugie k.p.c. obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go przesyłką poleconą dotyczy także pisma z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

(uchwała z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 127/08, J. Gudowski, S. Dąbrowski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2009, nr 12, poz. 165; BSN 2009, nr 2, s. 8; MoP 2009, nr 16, s. 888; Rej. 2009, nr 3, s. 166)

Glosa

Piotra Łebka, Glosa 2011, nr 2, s. 82

Glosa ma charakter krytyczny.

Została w niej poruszona problematyka obowiązku doręczania przez profesjonalnego pełnomocnika stronie przeciwnej dowodu doręczenia odpisu wniosku o przywrócenie terminu lub jego wysłania. Glosator sceptycznie odniósł się do zastosowanej przez Sąd Najwyższy wykładni historycznej, w związku z redakcją art. 479⁹ k.p.c. oraz postanowieniami ust. 2 tego przepisu, który wskazuje na niemożność zastosowania zasad bezpośredniego doręczenia w zakresie apelacji. Autor glosy stwierdził, że przyjęcie wykładni zaproponowanej przez Sąd Najwyższy prowadzi do paradoksu, którego efektem będzie praktyka wysyłania przez profesjonalnych pełnomocników odpisów apelacji i wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji do sądu, w celu ich oficjalnego doręczenia wraz z potwierdzeniem bezpośredniego przesłania lub otrzymania przez stronę przeciwną wniosku

o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, przy założeniu, że wysłanie wniosku do sądu o przywrócenie terminu statuuje stan zawisłości sprawy.

Zdaniem glosatora, stanowisko to można uznać za zasadne, tylko w przypadku, gdyby umożliwiała ono stronie przeciwnej podniesienie zarzutu błędnego przywrócenia terminu, a w konsekwencji złożenie wniosku o odrzucenie apelacji. Dopuszczenie sytuacji, w której strona postępowania dowiadywałaby się bezpośrednio od strony przeciwnej o jej udanej lub nieudanej próbie wniesienia w terminie apelacji i to jeszcze przed właściwą chwilą badania przesłanek dopuszczalności wniesionej apelacji budzi uzasadnione wątpliwości.

Do przedmiotowej uchwały głosem aprobującą napisał M. Lagut (Przegląd Sądowy 2010, nr 2, s. 148), a aprobującym komentarzem opatrzyła R. Bugiel (Monitor Prawniczy 2010, nr 10, dodatek, s. 56).

P.G.

*

Naruszenie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego dla rozstrzyganego stosunku – którego przestrzeganie, co do zasady, nakazuje art. 1194 § 1 k.p.c. – uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu jedynie wtedy, gdy łączy się z pogwałceniem podstawowych zasad porządku prawnego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

(wyrok z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, K. Zawada, M. Kocon, H. Pietrzkowski, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 25; BSN 2009, nr 12, s. 9; MoP 2010, nr 17, s. 966; Rej. 2010, nr 2, s. 135)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 3

Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że rozpatrując skargę na wyrok sądu polubownego sąd powszechny nie może kontrolować zgodności tego wyroku z prawem materialnym ani badać, czy znajduje on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu i czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Jeśli skarżący powołuje się na sprzeczność wyroku z podstawowymi

zasadami obowiązującego w Polsce porządku prawnego, sąd powszechny może go uchylić, gdy doszło do naruszenia norm konstytucyjnych lub naczelnych norm w poszczególnych dziedzinach prawa, a zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Według autora, funkcjonujące w praktyce obrotu prawnego błędne założenie, że wyroki sądów polubownych podlegają szerokiej kontroli sądu powszechnego prowadzi do niepotrzebnych konfliktów.

R.N.

*

W razie doręczenia pozwanemu działającemu bez zawodowego pełnomocnika odpisu nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym z pouczeniem jedynie o możliwości i terminie wniesienia sprzeciwu, nie jest dopuszczalne odrzucenie, z powodu niezachowania terminu, zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w nakazie, wniesionego w terminie przewidzianym dla sprzeciwu.

(postanowienie z dnia 17 października 2009 r., II CZ 93/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska, OSNC 2010, nr 6, poz. 91; BSN 2010, nr 3, s. 12; MoP 2011, nr 1, s. 51)

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 5

Autorka zwróciła uwagę, że Sąd Najwyższy stwierdził, iż pouczenie udzielane stronom występującym przed sądem bez zawodowego pełnomocnika procesowego, musi być pełne i wyczerpujące, a więc takie, którego wykonanie zapobiegnie powstaniu niekorzystnych skutków procesowych dla strony pouczanej. W przypadku zatem orzeczeń, w których oprócz rozstrzygnięcia co do istoty sprawy znajduje się także rozstrzygnięcie co do kosztów, muszą się znaleźć wskazówki co do sposobu zaskarżenia orzeczenia w całości, ale także co do sposobu zaskarżenia samego rozstrzygnięcia co do kosztów, gdyby taka była intencja strony. Co więcej, Sąd Najwyższy przyjął, że brak takiego pełnego i wyczerpującego pouczenia lub

pouczenie błędne nie może prowadzić do negatywnych skutków dla strony np. w postaci odrzucenia środka zaskarżenia z powodu niedochowania terminu.

R.N.

*

Zwolnienie od kosztów sądowych przyznane stronie w postępowaniu rozpoznawczym nie obejmuje postępowania ze skargi o wznowienie tego postępowania.

(postanowienie z dnia 26 października 2009 r., III CZ 50/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 112; BSN 2010, nr 4, s. 12; BSN 2010, nr 4, s. 12; Rej. 2010, nr 5, s. 147)

Komentarz

Agnieszki Winnickiej-Mackenthun, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 6

Komentatorka zauważyła, iż Sąd Najwyższy uznał, że skarga o wznowienie postępowania jest środkiem prawnym zbliżonym do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, co oznacza, że wprowadzie pełnomocnik ustanowiony z urzędu do postępowania rozpoznawczego jest również uprawniony do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, to jednak zwolnienie od kosztów sądowych przyznane w postępowaniu rozpoznawczym nie rozciąga się, podobnie jak nie dzieje się to w przypadku nadzwyczajnych środków zaskarżenia, na postępowanie ze skargi o wznowienie postępowania. W związku z tym pełnomocnicy ustanowieni w postępowaniu zakończonym prawomocnym orzeczeniem, jeżeli będą spełnione przesłanki do wznowienia postępowania, powinni przy wnoszeniu skargi o wznowienie postępowania pamiętać, aby wnosić o zwolnienie skarżącego od kosztów sądowych, nawet jeżeli takie zwolnienie było przyznane skarżącemu w postępowaniu zakończonym prawomocnym orzeczeniem.

R.N.

*

Sąd rozpoznając wniosek o wpis w księdze wieczystej związany jest stanem rzeczy istniejącym w chwili złożenia wniosku i kolejnością jego wpływu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 grudnia 2009 r., III CZP 80/09, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, I. Koper, H. Pietrzowski, L. Walentynowicz, OSNC 2010, nr 6, poz. 84; BSN 2009, nr 12, s. 8; Rej. 2010, nr 1, s. 172; Rej. 2010, nr 7-8, s. 174)

W postępowaniu o wpis zmiany wierzyciela hipotecznego sąd nie rozstrzyga sporu co do istnienia wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie.

(postanowienie z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 190/09, L. Walentynowicz, J. Frąckowiak, B. Myszka)

Glosa

Agnieszki Maziarz, Glosa 2010, nr 2, s. 55

Glosa ma co do zasady charakter aprobujący.

Autorka poruszyła kwestię, czy sąd wieczystoksięgowy, rozpoznając sprawę o wpis, jest związany stanem prawnym z chwili złożenia wniosku lub z chwili orzekania o ważności czynności prawnej, czy też czynność prawna podlega ocenie na podstawie stanu prawnego z chwili jej dokonania. Zdaniem autorki glosy, ocena ważności czynności prawnej w kontekście jej zgodności z obowiązującym prawem jest elementem badania zasadności wniosku, czyli dopuszczalności wpisu; czym innym jest natomiast moc wsteczna wpisu, oznaczająca, że powstanie skutków prawnych wpisu jest wcześniejsze niż chwila orzekania. Przede wszystkim, przy ocenie ważności czynności prawnej, jak stwierdziła autorka glosy, należy badać zgodność czynności prawnej z obowiązującym stanem prawnym ze względu na to, że postępowanie wieczystoksięgowe powinno zmierzać do ujawnienia w księdze wieczystej aktualnego stanu, zgodnego z rzeczywistym stanem prawnym. Skutek wsteczny wpisu wynikający z art. 29 u.k.w.h. jest związany tylko z takim wpisem, który jest dopuszczalny w chwili jego dokonania, co ma szczególne znaczenie przy dokonywaniu wpisów konstytutywnych. Zdaniem autorki, należy postawić tezę, że sąd wieczystoksięgowy oceniając ważność czynności prawnej powinien uwzględniać stan prawny z chwili dokonania czynności prawnej.

Glosowana uchwała znalazła się w „Przeglądzie orzecznictwa” K. Pałki, M. Kućki i J. Pisulińskiego (Forum Prawnicze 2010, nr 1, s. 106).

P.G.

*

Artykuł 34 zdanie drugie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) nie ma zastosowania w postępowaniu wieczystoksięgowym o wpis własności na podstawie postanowienia o przysądzeniu własności.

(uchwała z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 121/09, S. Dąbrowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 9, poz. 117; BSN 2010, nr 1, s. 11; Rej. 2010, nr 4, s. 168; Rej. 2010, nr 10, s. 156)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 5, poz. 60

Glosa ma charakter aprobujący.

Uzupełniając argumenty przytoczone w uzasadnieniu uchwały, glosator uznał, że stanowisko Sądu Najwyższego znajduje oparcie już w treści art. 999 § 1 k.p.c. Powołał się również na zwężenie kompetencji sądu wieczystoksięgowego wynikające z art. 626⁸ § 2 k.p.c. Stwierdził, że sąd ten jest związany orzeczeniami wyposażonymi w atrybut prawomocności. Zauważył jednak, że orzeczenia takie nie zawsze stanowią wystarczającą podstawę do dokonania wpisu w dziale drugim księgi wieczystej. Dodał, że art. 34 ustawy o księgach wieczystych i hipotece może znaleźć zastosowanie również w wypadkach nabycia własności *ex lege*, jeżeli przesłanką tego nabycia jest status dotychczasowego właściciela. Podzielając pogląd Sądu Najwyższego, uznał, że ustalenie osoby poprzedniego właściciela nie wywiera wpływu na ważność i skuteczność prawomocnego postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości.

M.P.

*

W sprawie o założenie księgi wieczystej nie obowiązują ograniczenia dowodowe przewidziane w art. 626⁸ § 2 k.p.c.

(postanowienie z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 222/09, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 93; BSN 2010, nr 5, s. 12; MoP 2011, nr 4, s. 217 ; Rej. 2010, nr 6, s. 145; Rej. 2010, nr 11, s. 196)

Komentarz

Rafała Roszkowskiego, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 11

Autor stwierdził, że postanowienie może mieć znaczenie dla spraw dotyczących nieruchomości z nieuregulowanym stanem prawnym, w których na skutek wyjątkowych okoliczności wnioskodawca nie może należycie wykazać tytułu własności. Wskazał jednocześnie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż postępowanie wieczystoksięgowe nie służy ustalaniu, kto jest właścicielem nieruchomości i sąd w tym zakresie bada jedynie wnioski oraz załączone dokumenty, nie prowadząc żadnego dodatkowego postępowania dowodowego.

R.C.

*

Z udzielonego przez sąd zwolnienia od kosztów sądowych strona korzysta także w postępowaniu wywołanym zażaleniem na postanowienie o odrzuceniu wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku sądu drugiej instancji.

(postanowienie z dnia 3 lutego 2010 r., II CZ 89/09, T. Bielska-Sobkowicz, H. Pietrzkowski, K. Strzelczyk, OSNC 2010, nr 6, poz. 96; BSN 2010, nr 3, s. 14; MoP 2010, nr 24, s. 1351)

Komentarz

Agnieszki Winnickiej-Mackenthun, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 12

Autorka zaaprobowała komentowane orzeczenie. Jej zdaniem, wynika z niego, że zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji strona może wnieść osobiście, bez udziału profesjonalnego pełnomocnika, a także, że pełnomocnik z urzędu ustanowiony dla strony do reprezentowania jej w postępowaniu przed sądami powszechnymi jest uprawniony, w niektórych sytuacjach nawet zobowiązany, do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku kończącego postępowanie w sprawie oraz ewentualnie do podjęcia dalszych kroków w postępowaniu wywołanym tym wnioskiem.

R.C.

*

W sprawie z wniosku o przyznanie prawa pomocy na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania (Dz.U. z 2005 r. Nr 10, poz. 67 ze zm.), obowiązkiem wnioskodawcy jest złożenie dokumentów wymienionych w art. 22 ust. 2 ustawy także w tłumaczeniu na język wymagany przez prawo państwa członkowskiego, do którego wniosek ma być przekazany. Niedopełnienie tego obowiązku, mimo wezwania przez przewodniczącego do uzupełnienia braku skutkuje zwrotem wniosku.

Artykuł 130⁴ k.p.c. ani art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie mają zastosowania.

(postanowienie z dnia 19 marca 2010 r., III CNP 37/09, S. Dąbrowski, D. Dończyk, M. Sychowicz, OSNC-ZD 2010, nr 4, poz. 108; MoP 2011, nr 6, s. 321; BSN 2010, nr 5, s. 14; Rej. 2010, nr 6, s. 147; Rej. 2011, nr 2, s. 148)

Komentarz

Olgi Szejnert-Roszak, Monitor Prawniczy 2011, Nr 9, dodatek, s. 23-24.

Komentatorka podzieliła pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu, podkreślając wadliwość rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Zwróciła uwagę, że przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania (Dz.U. z 2005 r. Nr 10, poz. 67 ze zm.) regulują kompleksowo kwestię występowania z wnioskami o udzielenie pomocy w sprawach cywilnych, a zatem regulacje zawarte w kodeksie postępowania cywilnego nie znajdują w tych sprawach zastosowania.

O.P.

*

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzający w sentencji niezgodność z Konstytucją braku określonej regulacji prawnej, nie stanowi podstawy wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401¹ k.p.c.

(postanowienie z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CO 37/09, K. Pietrzykowski, W. Katner, J. Futro, OSNC 2010, nr 12, poz. 166; BSN 2010, nr 7, poz. 10; Pal. 2010, nr 7-8, s. 265; Rej. 2011, nr 2, s. 144)

Glosa

Piotra Radzewicza, Przegląd Sejmowy 2011, nr 2, s. 179

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy nie trafnie uznał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niekonstytucyjność braku określonej regulacji w systemie prawa nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. Trybunał orzeka w takim wypadku o sprzeczności z konstytucją całej regulacji, nie zaś jedynie o niekonstytucyjności samego pominięcia normatywnego, a ponadto jego wyroki zawsze mają skutek derogujący, zatem – w opinii glosatora – brak argumentów przemawiających za wykluczeniem wznowienia postępowania cywilnego na tej podstawie. Możliwość ta stanowi konstytucyjne publiczne prawo podmiotowe, gwarantujące skuteczność orzeczeń

Trybunału w sferze stosowania prawa. Z tego powodu, choć możliwość wznowienia postępowania wskutek orzeczenia Trybunału stanowi wyjątek od reguły prawomocności orzeczeń sądowych, nie powinna być ona, zdaniem autora, interpretowana zwężająco.

Wśród kwestii bardziej szczegółowych autor zwrócił uwagę na brak konsekwencji Sądu Najwyższego w określaniu skutków wyroku stwierdzającego niekonstytucyjność braku określonej regulacji, który raz określany jest jako „prawotwórczy“, w innych zaś miejscach jako „pozbawiony skutku derogującego“. Aprobując odniósł się natomiast do dostrzeżonej w komentowanym orzeczeniu nadmiernej swobody Trybunału Konstytucyjnego w określaniu skutków prawnych w sentencji wyroku, poza granicami ustawowej kompetencji. Sposób językowego wyrażenia skutku wyroku nie wpływa jednak na te skutki, w tym na możliwość wznowienia na jego podstawie postępowania cywilnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem.

M.G.

*

Bank jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika będącego osobą wymienioną w art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.). Takiemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu może zostać nadana sądowa klauzula wykonalności.

(uchwała z dnia 7 maja 2010 r., III CZP 18/10, K. Zawada, M. Sychowicz, J. Futro, OSNC 2010, nr 12, nr 157; BSN 2010, nr 5, s. 7; Pal. 2010, nr 7-8, s. 264; M. Pr. Bank. 2011, nr 2, s. 24; Rej. 2010, nr 6, s. 142 ; Rej. 2011, nr 2, s. 143)

Glosa

Andrzeja Rychtera, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, s. 508

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora, komentowana uchwała trafnie rozstrzygnęła kontrowersyjne zagadnienie wystawiania bankowych tytułów przeciwko spadkobiercom dłużnika.

Stanowi także podsumowanie dotychczasowego dorobku orzecznictwa w tym temacie. Autor przytoczył poglądy Sądu Najwyższego i przedstawił stanowisko doktryny i piśmiennictwa. Omówił także tezy zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r., III CZP 98/03 (OSNC 2009, nr 12, poz. 7). Podkreślił, że głosowana uchwała wskazuje art. 96 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe jako podstawę do wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom strony czynności bankowej oraz art. 98 ust. 2 tej ustawy jako podstawę żądania nadania przeciwko nim klauzuli wykonalności. Ponadto Sąd Najwyższy potwierdził prawo banku do żądania nadania klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercom tytułowi egzekucyjnemu lub tytułowi wykonawczemu powstałemu przed śmiercią dłużnika, który to przepis jest odpowiednikiem art. 788 § 1 k.p.c., regulującego nadanie klauzuli wykonalności przeciwko następcom prawnym dłużnika.

Autor zauważył również, że do wniosku o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercom dłużnika bank powinien dołączyć umowę dotyczącą czynności bankowej, z której wynika wskazane w tytule roszczenie oraz oświadczenie spadkodawcy o poddaniu się egzekucji. Bank nie musi natomiast uzyskać oświadczenia egzekucyjnego od spadkobierców, nie ma jednak przeszkód, aby bank przyjął od nich takie oświadczenie np. w procesie zawierania ugody lub restrukturyzacji zadłużenia, których stronami będą bank i spadkobiercy. W razie nabycia spadku przez kilka osób, bank może wystawić tytuły osobno na każdego spadkobiercę lub wskazać kilku dłużników. Jeżeli spadkobiercy przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza, należy wystawić bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę określoną w spisie inwentarza lub zamieścić odpowiednie ograniczenie w treści wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. W sytuacji, w której zgon dłużnika nastąpił po wszczęciu egzekucji, bank nie musi wnosić o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercom. Po zawieszeniu postępowania egzekucyjnego komornik podejmuje egzekucję z udziałem spadkobierców.

Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2010, nr 7-8, s. 264).

R.N.

Niedołączenie pełnomocnictwa do skargi kasacyjnej, sporządzonej przez pełnomocnika reprezentującego stronę z urzędu przed sądami obu instancji, jest brakiem formalnym skargi podlegającym usunięciu w trybie przewidzianym w art. 398⁶ § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 27 maja 2010 r., III CZ 15/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner, Pal. 2010, nr 7-8, s. 265)

Komentarz

Agnieszki Winnickiej-Mackenthun, Monitor Prawniczy 2011, Nr 9, dodatek, s. 22

Zdaniem autorki, komentowane postanowienie dotyczy dwóch ważnych zagadnień. Pierwsze stanowi o tym, że pełnomocnik zawodowy (zarówno z wyboru, jak i ustanowiony przez sąd) powinien mieć na względzie, iż pełnomocnictwo do występowania przed sądem powszechnym nie obejmuje umocowania do sporządzenia skargi kasacyjnej. W sytuacji jednakże, gdy pełnomocnik nie dołączy pełnomocnictwa umocowującego go do występowania przed Sądem Najwyższym lub dołączone pełnomocnictwo będzie obejmowało jedynie reprezentację przed sądami powszechnymi, na sędzię drugiej instancji ciąży obowiązek wezwania pełnomocnika do uzupełnienia tego braku. Zobowiązaniem pełnomocnika do uzupełnienia braków formalnych skargi kasacyjnej przez przedstawienie dowodu jego należytego umocowania do jej wniesienia w imieniu skarżącego stanowi w ocenie komentatorki drugie ważne zagadnienie. Wskazała, że możliwe jest wniesienie skargi kasacyjnej przez pełnomocnika niedysponującego w chwili składania skargi dokumentem pełnomocnictwa, jeżeli takie pełnomocnictwo zostało mu już faktycznie udzielone, a ponadto jest pewne, iż stosowny dokument zostanie mu w najbliższym czasie wręczony, co z kolei spowoduje możliwość uzupełnienia braku na podstawie art. 398⁶ § 1 k.p.c.

O.P.

Przesłanką skutecznego skorzystania przez Sąd odwoławczy z uprawnienia wynikającego z art. 390 § 1 k.p.c. jest wykazanie wystąpienia poważnych wątpliwości prawnych tego Sądu, a zarazem niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy.

(postanowienie z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10, Z. Kwaśniewski, D. Dończyk, W. Katner, niepubl.)

Komentarz

Olgi Szejnert-Roszak, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 25.

Komentatorka zwróciła uwagę na istotność omawianego orzeczenia zarówno dla pełnomocników zawodowych, jak i dla sędziów orzekających w sądach drugiej instancji. Wskazała także, że w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zaprezentował indywidualne podejście do istnienia lub nieistnienia wątpliwości, podkreślając, iż poważne wątpliwości prawne musi mieć sąd drugiej instancji występujący do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym. Komentatorka zauważyła, że z omawianego orzeczenia wynika praktyczna wskazówka, a mianowicie, że sąd drugiej instancji, który domaga się merytorycznego wsparcia dla swojego zastrzeżenia, nie może w uzasadnieniu kierowanego do Sądu Najwyższego pytania opowiadać się za jedną z proponowanych wykładni prawa.

O.P.

*

Przepis art. 322 k.p.c. nie ma zastosowania w sytuacji, w której wysokości żądania nie można ustalić tylko dlatego, że dowody zgłoszone w sprawie gospodarczej uległy prekluzji na podstawie art. 479¹² k.p.c.

(wyrok z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 27/10, T. Bielska-Sobkowicz, W. Katner, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2010, nr 4, poz. 118, BSN 2010, nr 9, s. 10; Rej. 2010, nr 12, s. 135)

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 29

Autorka zauważyła, że omawiane orzeczenie jest wielowątkowe i dotyka wielu kwestii zarówno z zakresu prawa materialnego, jak i procesowego. Wskazując na przesłanki zastosowania art. 322 k.p.c. stwierdziła, że nie powinno budzić wątpliwości, iż przepis ten nie może być zastosowany, gdy wysokości żądania nie da się ustalić z powodu zaniedbań powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 42).

Autorka zgodziła się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że odmienne niż zaprezentowane w omawianym orzeczeniu rozumienie art. 322 k.p.c. prowadziłyby do obejścia reguł postępowania dowodowego obowiązujących w sprawach gospodarczych.

A.Z.

*

Od apelacji w sprawie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu pobiera się opłatę określoną w art. 23 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a nie w art. 39 ust. 1 tej ustawy

(uchwała z dnia 18 czerwca 2010 r., V CZ 38/10, K. Strzelczyk, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSP 2011, nr 2, poz. 14; Pal. 2010, nr 7-8, s. 265; MoP 2011, nr 9, s. 31)

Komentarz

Magdaleny Kowalczuk-Szymańskiej, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 31

Autorka zwróciła uwagę na dwa zagadnienia, tj. interpretację art. 8 ustawy zmieniającej ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz interpretację zwrotu „przepis szczególny” zawartego w art. 23 pkt 1 u.k.s.c.

W relacji do pierwszego problemu, zdaniem autorki, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że art. 8 zawierał nakaz stosowania znowelizowanych przepisów także wtedy, gdy nowelizacja polega na usunięciu z porządku prawnego pewnych regulacji, dopiero do postępowań wszczętych po dniu wejścia w życie ustawy.

Tymczasem co do kwestii wysokości opłaty od wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że w przypadku gdy ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych posługuje się terminem „przepisu szczególnego”, to należy przez to rozumieć jedynie przepisy tej ustawy jako całościowo regulującej sprawę wysokości opłat pobieranych w sprawach sądowych.

Głosę do komentowanego orzeczenia opracował A. Zieliński (OSP 2011, nr 2, poz. 13).

M.W.

*

Niedopuszczalne jest zażalenie do Sądu Najwyższego na zawarte w wyroku sądu apelacyjnego postanowienie dotyczące kosztów procesu poniesionych przed sądem pierwszej instancji (art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 23 czerwca 2010 r., II CZ 45/10, I. Koper, H. Pietrkowski, K. Zawada, OSNC 2010, nr 12, poz. 171; BSN 2010, nr 9, s.12)

Komentarz

Magdaleny Kowalczuk-Szymańskiej, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 30

Komentatorka zauważyła, że omawiane orzeczenie dotyczy kosztów procesu, które były przedmiotem rozpoznania przez sąd pierwszej i sąd drugiej instancji. Skoro zażalenie jest środkiem zaskarżenia, który przysługuje jedynie od wskazanych w ustawie procesowej orzeczeń, a znajdujący zastosowanie w sprawie art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. wyraźnie wskazuje, które postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów podlegają zaskarżeniu do Sądu Najwyższego, to rozstrzygnięcie zawarte w glosowanym orzeczeniu należy uznać za prawidłowe.

A.Z.

*

Sąd może odmówić zwolnienia strony od kosztów sądowych lub ustanowienia pełnomocnika w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli skarga z oczywistych względów podlegałaby odrzuceniu

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 13 lipca 2010 r., III CZP 29/10, T. Ereciński, S. Dąbrowski, J. Gudowski, A. Górski, H. Pietrkowski, K. Tyczka – Rote, T. Wiśniewski, OSNC 2010, nr 11, poz. 144; BSN 2010, nr 7, s. 6; Rej. 2010, nr 7-8, s. 177; Prok. i Pr. 2011, nr 4, s. 37; MoP 2011, nr 9, s. 32)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 32

Zdaniem komentatora, omawiana uchwała – zgodnie z którą strona traci faktyczną możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, gdyż sąd, którego orzeczenia skarga dotyczy uznaje ją za niedopuszczalną z oczywistych względów i odmawia zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika – nie przekonuje w zestawieniu z konstytucyjnym prawem do sądu. Komentator wyraził pogląd, że przeciwdziałania wnoszeniu bezzasadnych skarg nie mogą być realizowane przez upoważnienie do decydowania o losach skargi tego sądu, którego orzeczenia skarga dotyczy.

M.W.

*

1. Ocena, czy wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, odnosi się do jego treści, a nie prawidłowości postępowania przed tym sądem czy obsady składu tego sądu; nieprawidłowości związane z nieujawnieniem przez arbitra powiązań ze stroną dotyczą treści wyroku.

2. Nieujawnienie przez arbitra okoliczności wskazujących na jego powiązania o charakterze towarzyskim i zawodowym z powodem nie mieści się

w sytuacji związanej z wymaganiami co do składu sądu ani i podstawowych zasad postępowania przyjętych w sądzie polubownym (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.).

3. Wymagania stawiane osobom pełniącym funkcję arbitra łączyć należy z uprawnieniem uczestnika postępowania do uzyskania wiedzy o wszelkich ewentualnych jego powiązaniach z podmiotami występującymi w postępowaniu. Własna ocena arbitra nie ma znaczenia, skoro istota rzetelności postępowania jest związana z zewnętrznym, dokonywanym przez inne podmioty, osądem. Do podstawowych zasad porządku prawnego należy także, przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji, prawo do sądu, którego elementem jest uprawnienie strony do rozpoznania jej sprawy przez niezależny sąd, w ramach rzetelnie prowadzonego postępowania.

(wyrok z dnia 9 września 2010 r., I CSK 535/09, K. Zawada, K. Strzelczyk, B. Ustjanicz, niepubl.).

Glosa

Marka Neumanna, Glosa 2010, nr 2, s. 61

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator stwierdził, że nie kwestionuje wprawdzie trafności samego rozstrzygnięcia, jednak nie przekonuje go próba pogodzenia przez Sąd Najwyższy poglądu, że wyrok sądu arbitrażowego może naruszać porządek publiczny, z faktem, że w przedmiotowej sprawie chodziło o naruszenie reguł postępowania przed sądem polubownym. Glosator zakwestionował również wywody Sądu Najwyższego dotyczące relacji podstawy z art. 1206 §1 pkt 4 k.p.c. do klauzuli porządku publicznego.

Odnosił się do następujących zagadnień poruszonych przez Sąd Najwyższy: do kwestii naruszenia procesowej klauzuli porządku publicznego w związku z treścią wyroku sądu arbitrażowego, do relacji przesłanek przewidzianych w art. 1206 §1 k.p.c. do klauzuli porządku publicznego oraz do charakteru nieprawidłowości w postępowaniu polegającej na nieujawnieniu przez arbitra stosunków towarzyskich łączących go z jedną ze stron. Glosator podkreślił stanowisko Sądu Najwyższego, że klauzula porządku publicznego odnosi się tylko do meritum rozstrzygnięcia, nie

dotyczy natomiast prawidłowości postępowania przed sądem polubownym. Ponadto autor glosy zaakcentował, że wyraźne postanowienie kodeksu postępowania cywilnego oraz ugruntowany pogląd, iż zasady procesu mieszczą się w klauzuli porządku publicznego, prowadzą do wniosku, według którego – w świetle art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. – treść wyroku nie może być podstawą oceny rozstrzygnięcia arbitrażowego.

Glosator zwrócił też uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, że nieujawnienie przez arbitra okoliczności wskazujących na jego powiązania o charakterze towarzyskim i zawodowym z jedną ze stron nie wypełniają hipotezy art. 1206 §1 pkt 4 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego, ze względu na samodzielny charakter każdej z podstaw z art. 1206 k.p.c., prawidłowe było ujęcie powyższych okoliczności w ramach podstawy rozpoznawanej z urzędu, tj. klauzuli porządku publicznego.

P.G.

*

Nie jest dopuszczalna apelacja co do braku w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku wzmianki, że przyjęcie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza.

(uchwała z dnia 13 października 2010 r., III CZP 64/10, T. Wiśniewski, J. Kremer, K. Tyczka-Rote, OSNC 2011, nr 3, s. 26; BSN 2010, nr 10, s. 6; Rej. 2010, nr 12, s. 132)

Komentarz

Renaty Bugiel, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 36

Autorka zgodziła się ze stanowiskiem zawartym w omawianym orzeczeniu, że Minister Sprawiedliwości nie jest uprawniony do formułowania w regulaminie sądowym norm o charakterze procesowym. Zwróciła uwagę, że w ocenie Sądu Najwyższego obowiązek zaznaczenia w postanowieniu wzmianki o sposobie nabycia spadku zawarty w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości ma jedynie charakter porządkowy i techniczny. Stwierdziła, że z punktu widzenia wierzycieli nie ma

prawnego znaczenia okoliczność, iż w postanowieniu sąd dokonał takiej wzmianki lub jej zaniechał; wzmianka ta nie przesądza definitywnie kwestii odpowiedzialności spadkobiercy z tytułu długu spadkowego.

Za niebudzące wątpliwości uznała stwierdzenie, że poza kognicją sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku leży kwestia sposobu nabycia spadku. Za trafny uznała pogląd, że zakres kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wyznaczają art. 670 i 677 k.p.c., a zatem sąd musi z urzędu zbadać, kto i z jakiego tytułu jest spadkobiercą i wymienić w orzeczeniu wszystkich spadkobierców oraz ich udziały. Zamieszczenie – lub nie – wzmianki o sposobie przyjęcia spadku nie można w związku z tym traktować jako rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

E.S.

*

Złożenie wniosku o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku (art. 913 i n. k.p.c.) nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu.

(uchwała z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 92/10, J. Gudowski, M. Romańska, J. Kremer, OSNC 2011, nr 4, s. 42; BSN 2010, nr 11, s. 10)

Komentarz

Renaty Bugiel, Monitor Prawniczy 2011, nr 9, dodatek, s. 39

Autorka zaaprobowała omawianą uchwałę. Wskazała, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06, stwierdził, iż czynność procesowa tylko wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Zwróciła uwagę, że za czynność podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia orzecznictwo uznaje np. zawezwanie do próby ugodowej, złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności sądowemu lub pozasądowemu tytułowi egzekucyjnemu, także nadanie klauzuli bankowemu tytułowi egzekucyjnemu,

wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, w którym określono wierzytelność, będącą przedmiotem roszczenia, wystąpienie z wnioskiem o wszczęcie egzekucji, wystąpienie z przedprocesowym wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia.

Skonstatowała, że Sąd Najwyższy trafnie uznał, iż wystąpienie z wnioskiem o wyjawienie majątku nie jest czynnością niezbędną do dochodzenia roszczenia i nie może przerwać skutecznie biegu terminu przedawnienia.

E.S.

*

Zapłata przez zakład ubezpieczeń – po powstaniu tytułu wykonawczego zobowiązującego go do spełnienia świadczenia odszkodowawczego o charakterze okresowym – kwoty pieniężnej odpowiadającej sumie gwarancyjnej ustalonej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może stanowić podstawę powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 824 § 1 k.c.).

(uchwała z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, H. Pietrkowski, D. Dończyk, J. Górowski, BSN 2011, nr 2, s. 6)

Glosa

Stefana Repsa, Prawo Asekuracyjne 2011, nr 2, s. 83

Glosa jest aprobująca.

W pierwszej kolejności glosator zwrócił uwagę na odniesienie się Sądu Najwyższego do natury świadczenia okresowego oraz odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W ocenie Sądu Najwyższego, przy analizie tych kwestii celowe jest odwołanie się do konstrukcji umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Odnośnie do świadczenia ubezpieczyciela prezentowane są dwa poglądy; według jednego, świadczenie to polega na wszelkich działaniach mających na celu gotowość do zapłaty określonej sumy pieniężnej w razie nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego, a po jego nastąpieniu, zapłaty tej sumy, a drugi pogląd zakłada, że świadczenie ubezpieczyciela ogranicza się do zapłaty określonej sumy pieniężnej. Sąd Najwyższy stwierdził też, że

w razie ziszczenia się wypadku objętego ochroną ubezpieczeniową poszkodowany staje się wierzycielem ubezpieczyciela, a ubezpieczyciel jego dłużnikiem. W konsekwencji, jak zaznaczył Sąd Najwyższy, powstaje trójstronny stosunek prawny o podwójnej deliktowo-kontraktowej strukturze.

Analizie poddano także problematykę szkody z perspektywy prawa ubezpieczeń gospodarczych. Według Sądu Najwyższego, pomiędzy szkodą w rozumieniu ogólnych przepisów prawa cywilnego a szkodą w pojęciu prawa ubezpieczeń nie ma różnic. Odmienności natomiast mogą dotyczyć, w zależności od ogólnych warunków ubezpieczenia, sposobu ustalenia szkody i zakresu jej wyrównania. Sąd Najwyższy wyjaśnił także, jak należy kwalifikować zdarzenie polegające na wypłacie przez zakład ubezpieczeń kwoty odpowiadającej sumie gwarancyjnej. Przyjął, że wyczerpanie sumy gwarancyjnej pociąga za sobą nie tylko ustanie odpowiedzialności, lecz także wygaśnięcie kontraktowego zobowiązania ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania.

Odnosnie do kwestii, czy ubezpieczyciel ma możliwość skutecznego domagania się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, Sąd Najwyższy stwierdził, że powództwo przewidziane w art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy prawomocnie rozstrzygniętej, a opierać się może wyłącznie na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, to jest nieobjętych skutkiem prekluzyjnym wynikającym z prawomocności.

P.G.

INFORMACJE

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego oraz sędziowie Izby Cywilnej w stanie czynnym i w stanie spoczynku pożegnali uroczyście sędziego Sądu Najwyższego dr. Marka Sychowicza, który z dniem 23 kwietnia przeszedł w stan spoczynku.

*

W dniach 23-26 maja w Brukseli odbyła się konferencja poświęcona problematyce prawa własności przemysłowej, w której wzięły udział, w gronie blisko stu sędziów z sześciu kontynentów, sędzie Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz i Mirosława Wysocka. W toku prezentacji panelowych oraz dyskusji przedstawiono systemy ochrony prawa własności przemysłowej, które wykazują wiele podobieństw, mimo że funkcjonują w tak różnych systemach prawnych, jak – przykładowo – amerykański, chiński i holenderski. Szczególne zainteresowanie i ożywioną dyskusję wzbudziły kontrowersyjne kwestie dotyczące zdolności patentowej programów komputerowych, metod diagnostyki medycznej i procedur leczniczych oraz metod prowadzenia biznesu. Odrębny temat stanowiły projekty i rozważania dotyczące perspektyw budowania zintegrowanego, nie tylko na poziomie europejskim, systemu ochrony praw własności intelektualnej.

*

W dniu 26 maja odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przedmiotem był wykład prof. dr. hab. Tomasza Giaro na temat znaczenia prawa rzymskiego dla współczesności. Po bardzo ciekawym, błyskotliwym wystąpieniu Gościa odbyła się dyskusja, w której uczestniczyli sędziowie Sądu Najwyższego Mirosław Bączyk i Wojciech Katner oraz członkowie Biura Studiów i Analiz Konrad Osajda, Roman Trzaskowski i Paweł Grzegorzczak.

Dane statystyczne –maj 2011 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1327	276	233	-	29	1	27	-	147	29
3.	CZP, w tym:	22	10	16	10	-	-	-	-	-	6
	art. 390 k.p.c.	16	8	15	9	-	-	-	-	-	6
	skład 7-miu	6	2	1	1	-	-	-	-	-	-
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	178	65	49	-	21	7	9	-	-	12
5.	CO, w tym	10	38	37	-	4	-	-	-	-	33
	art. 401 k.p.c.	1	-	1	-	-	-	-	-	-	1
	art. 45, 48 k.p.c.	9	38	36	-	4	-	-	-	-	32
6.	CSP	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1
7.	CNP	152	36	35	-	2	-	-	-	10	23
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1689	426	371	10	56	8	36	-	157	104

Spis treści

Uchwały.....
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....
Glosy
Informacje.....
Dane statystyczne.....